Wyd. A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Sobota, 10 lutego | Nr 41 (1894)

Symbol pokojowej budowy



Odbudowa Stolicy jest obowiązkiem każdego Polaka. Tego nie trzeba bliżej uzasadniać. To rozumiemy i czujemy wszyscy. Ostatnio ofiarność całego bez wyjątku społeczeństwa polskiego na rzecz odbudowy Warszawy znalazła swój wyraz w krótkim komunikacie, który ukazał się na łamach prasy. Roczny plan zbiórkowy na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy został w roku ubiegłym wykonany w 111,8 proc. Z naszych złotówek powstają nowe dzielnice mieszkaniowe, jak ta, którą widzimy na zdjęciu (Żoliborz).

Dając Państwu więcej zboża umacniamy pokój

Apel chłopów

gromady Kręczków o rozwinięcie współzawodnictwa w akcji przedterminowego zakończenia skupu zboża

WROCŁAW (PAP). Dnia 9 bm. na ogólnym zebraniu chłopi gromady Kręczków gminy Borów pow. strzelińskiego na Dolnym Śląsku wystąpili z gorącym apelem do wszystkich chłopów, wzywając ich do współzawodnictwa w walce o pełną i terminową realizację planu skupu zboża. Chłopi gromady Kręczków, którzy wszyscy są gospodarzami średniorolnymi postanowili plan dostawy zboża wykonać w pełni do dnia 20 lutego br.

Wśród ogólnego entuzjazmu i burzliwych oklasków chłopi gromady Kręczków uchwalili apel, w którym czytamy:

APEL

„My, mało i średniorolni chłopi z gromady Kręczków, zwracamy się dziś z gorącym apelem do was wszystkich chłopów, którzy żyjecie z pracy własnych rąk na wsi dolnośląskiej. Chodzi nam o sprawę pilną, o sprawę, która jest punktem honoru i ambicji każdego chłopa pracującego, każdego gospodarza pragnącego swego dobra, dobra naszej kochanej Ojczyzny Ludowej.

My, przywykli do szczerości i dlatego prosto, po chłopsku powiemy: podjęliśmy zobowiązania i musimy je wykonać. Chodzi o zboże. Chodzi o gromadzkie plany skupu, któreśmy wszyscy zgodnie uchwalili.

My, chłopi z Kręczkowa, z radością przyjęliśmy planowy skup zboża. Każdy z nas wie, że stała i opłacalna cena, jaką nam Rząd gwarantuje, broni go najskuteczniej przed wyzyskiem kułaka, przed odrobkiem i lichwą zdziercy - spekulanta.

Planowy skup zboża to prawo państwowe. Zobowiązanie podjęte przez gromadę — to obowiązek obywatelski. A jeśli tak, to czyż może być taka gromada, która nie wykonuję swego planu?

Rząd nasz wyraźnie powiedział: ci chłopi, którzy do 28 lutego odstawią zaległe nadwyżki zbożowe, odniosą podwójne korzyści. Nie tylko rzetelną cenę za zboże dostaną, ale skorzystają ze znacznych ulg w spłacie zaliczki na podatek gruntowy. **To zarządzenie Rządu — to wielka zdobycz dla nas, pracujących chłopów, to słuszna i sprawiedliwa nagroda dla tych wszystkich, którzy terminową odstawą zboża biją spekulantów, a ludziom pracy zapewniają chleba do syta.**

Nie wystarczy jednak, że część chłopów z gromady dotrzymała swego słowa, tu chodzi o to, by plan gromadzki był wykonany w terminie w każdej wsi w 100 proc. To leży w naszym interesie, to jest w interesie ludności pracującej całego kraju.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii w Warszawie p. Fernand Justice.

*

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Holandii w Warszawie p. George Luden.

*

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Danii w Warszawie p. J. Wilhelm H. Eickhoff.

Syn Primo de Rivery ambasadorem Franco w Londynie

LONDYN (PAP) Dzienniki brytyjskie donoszą z Madrytu, iż Wielka Brytania zgodziła się na kandydaturę Miguela Primo de Rivera — syna byłego dyktatora gen. Primo de Rivera, na ambasadora Hiszpanii frankistowskiej w Londynie.

„Daily Worker", komentując tą wiadomość, stwierdza, iż wyżej wymieniony kandydat jest jednym z najbardziej znanych faszytów hiszpańskich. Naród brytyjski — stwierdza dziennik — winien oświadczyć swemu rządowi, że nie wpuści do swego kraju tego zaciekłego faszysty Naród powinien oświadczyć Bevinowi, że nie chce nawiązania stosunków dyplomatycznych z Madrytem!

Wielkie straty agresorów w rejonie Inczon

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej zakomunikowało dnia 9 lutego:

W rejonie Inczon oddziały Armii Ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich odpierały kontrataki nieprzyjaciela i zadały mu wielkie straty. Zdobyto przy tym wiele sprzętu. W ciągu ubiegłego tygodnia artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 12 samolotów nieprzyjacielskich w rejonie Seulu i Suwonu.

ŁÓDŹ. Stosując radzieckie metody mechanicznego zalesiania, robotnicy leśni woj. łódzkiego zalesili w ub. r. 10.187 ha nieużytków i terenów poleśnych, wykonując plan w 135 proc.

Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ob. inżyniera Aleksandra Wolskiego — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Płynie zboże do punktów skupu

600 gromad wykonało plany roczne w woj. bydgoskim

WARSZAWA (PAP). W pierwszej dekadzie lutego wzmogły się planowe i ponadplanowe dostawy nadwyżek zbożowych do punktów skupu. Chłopi organizują dostawy zbiorowe i manifestacyjne, przywożą do spółdzielni poważne ilości zboża, by jak najprędzej zakończyć wykonanie planu dostaw na bieżący rok gospodarczy. Pracująca wieś demaskuje najbardziej opornych kułaków, przełamuje ich opór, a w wypadkach szczególnie złośliwego ukrywania zboża przeprowadza przymusowe omłoty.

Coraz częściej też napływają meldunki o przedterminowej wpłacie zaliczek na podatek gruntowy i FOR.

Podobnie w woj. bydgoskim chłopi z gm. Turzno przywieźli do punktu skupu od razu 48 ton zboża, dzięki czemu roczny plan gminy został przekroczony. Ogółem ok. 600 gromad woj. bydgoskiego wykonało plany roczne.

„Naszą pracą wzmacniamy siły pokoju"

Chłopki współzawodnicza

o godne uczczenie Kongresu Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). Za przykładem robotnic, podejmujących zobowiązania produkcyjne dla uczczenia ogólnopolskiego Kongresu L. K. i Międzynarodowego Dnia Kobiet — poszły chłopki członkinie spółdzielni produkcyjnych.

W powiecie drawskim woj. koszalińskiego we wszystkich gromadach powstały już spółdzielnie produkcyjne. Niemała w tym zasługa kobiet, które nie tylko same wstąpiły do spółdzielni, ale swą pracą uświadamiającą wybitnie przyczyniły się do ich zakładania. Swoje osiągnięcia na polu podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi podsumowały kobiety na konferencji powiatowej, na której wybrano delegatki na ogólnopolski Kongres L. K.

Wybrano najlepsze, najaktywniejsze w pracy społecznej i w gospodarce: ob. ob. Sawarską i Oleszczak. Znane są one na terenie powiatu jako najdzielniejsze współorganizatorki spółdzielni produkcyjnych.

Wiele z obecnych na konferencji kobiet w imieniu swoich towarzyszek pracy podjęło zobowiązania dla uczczenia swego święta. Zobowiązania zmierzają do powiekszenia zbiorów z pól, do zwiększenia dostaw nabiału drobiu do spółdzielni itp.

W wielu wsiach woj. szczecińskiego kobiety wiejskie podejmują zobowiązania dla uczczenia dnia 8 marca i Kongresu L. K. Członkinie spółdzielni produkcyjnej im. Lenina w Marianowie, pow. stargardzki, postanowiły zwiększyć zaplanowaną powierzchnię uprawy buraka cukrowego z 4 do 6 ha, aby dostarczyć więcej buraków dla przemysłu cukrowniczego. Ponadto podjęto indywidualne zobowiązania produkcyjne.

Komunikat Min. Szkół Wyższych i Nauki

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 6. II. 1951 r. osoby, które w myśl paragrafu 1 i 2 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20. IV. 1950 były obowiązane dopełnić do dnia 31. XII. 1950 r. wszystkich warunków wymaganych do ukończenia studiów celem uzyskania dyplomu, mogą w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1. III. 1951 roku wnieść należycie udokumentowane podanie o odroczenie terminu uzyskania dyplomu. Podania należy kierować do Rektoratów uczelni.

Strajk dokerów w Anglii

LONDYN (PAP). Wobec trwającego strajku kilkunastu tysięcy dokerów angielskich na obszarze przybrzeżnym Merseyside, władze uciekają się do represji i starają się stłumić przejawy solidarności ze strajkującymi. Ostatnio 22 wydelegowanych specjalnie detektyków Scotland Yardu aresztowało 7 dokerów z Londynu i Liverpoolu i przekazało ich sądowi. Inni detektywi zatrzymali członków komitetu strajkowego w celu przesłuchania.

Krupp kieruje już kuźnią zbrojeń w Essen

BERLIN (PAP). Brytyjskie władze okupacyjne podały do wiadomości, że odbywa się przeszkalanie niemieckich oficerów i podoficerów pod kierownictwem instruktorów angielskich.

W rozmaitych okolicach Trizonii odbywają się manewry amerykańskich i angielskich wojsk interwencyjnych przy udziale jednostek niemieckich. Manewrami tymi kierują generałowie amerykańscy, angielscy i b. generałowie hitlerowscy.

Równocześnie odbywa się w Trizonii proces przestawiania przemysłu pokojowego na tory produkcji zbrojeniowej. Adenauer przygotowuje dekret o przymusowym mobilizowaniu bezrobotnych do pracy przy zbieraniu złomu, koniecznego dla przemysłu zbrojeniowego. Przydział surowców dla przemysłu pokojowego jest coraz bardziej ograniczany.

Zwolniony przez Amerykanów zbrodniarz wojenny Krupp dokonał inspekcji swych fabryk zbrojeniowych w Essen. Krupp, którego zakłady otrzymały niedawno od „rządu" bońskiego pożyczkę w wysokości 11 milionów marek, — omówił z kierownikami swych zakładów sprawę wykorzystania tej pożyczki. Alfred Krupp udaje się w najbliższych dniach na miesięczny wypoczynek do Berchtesgaden, po czym obejmie osobiście kierownictwo nad zakładami zbrojeniowymi w Essen.

Ludność ZSRR kupuje masowo samochody osobowe

MOSKWA (PAP) W 1950 roku ludność Związku Radzieckiego zakupiła dla prywatnego użytku 4-krotnie więcej samochodów osobowych niż w roku 1949. Sprzedaż samochodów osobowych zwiększyła się we wszystkich republikach radzieckich, a szczególnie na Ukrainie (7-krotnie) w Uzbekistanie i Armenii (9-krotnie) itd. Nabywcami samochodów są robotnicy-stachanowcy, inżynierowie, kołchoźnicy, pisarze, ludzie nauki itd.

W Irkucku w ciągu 1 miesiąca nabyło samochody osobowe 340 osób.

Górnicy z inżynierami podejmują wspólną walkę o cykliczność produkcji

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyła się konferencja inżynierów i techników przemysłu węglowego, na której wspólnie z przybyłymi na naradę przodującymi w pracy cyklicznej rębaczami ścianowymi przeanalizowano dotychczasowe wyniki zapoczątkowanej w styczniu br. walki o cykliczność w robotach górniczych.

W toku konferencji w której udział wziął wiceminister Górnictwa inż. Feliks Szczepański uczestnicy wskazali, że cykliczność robót wydobywczych jest najwyższą formą współzawodnictwa, która zapewni wzrost i racjonalny przebieg produkcji węgla na ścianach.

Zasada pełnego wykonywania dziennych harmonogramów pracy znalazła pełne zrozumienie wśród górników walczących dzielnie o przedterminową realizację zadań wydobywczych. Współzawodnictwo o cykliczność robót wydobywczych objęło już w pierwszym miesiącu około 60 proc. wszystkich obsad ścianowych.

Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego podjęli na zakończenie konferencji rezolucję, w której postanawiają udzielać górnikom jak najdalej idącej pomocy technicznej w dziedzinie organizacji pracy na ścianach, gwarantującej pełne zachowanie cykliczności robót wydobywczych.

Największa w Polsce fabryka zapałek powstaje pod Warszawą

WARSZAWA (PAP). W okolicach Warszawy trwają prace przy budowie największej i najnowocześniejszej w kraju fabryki zapałek, której uruchomienie przewidziane jest w końcu 1952 r. Jeszcze w bież. roku zostaną całkowicie zakończone roboty budowlane. W fabryce obok maszyn, które wyprodukowane będą w kraju na podstawie już opracowywanych prototypów, zainstalowane również zostaną najnowocześniejsze wielkie tzw. automaty zapałczane importowane z jednego z krajów demokracji ludowej. Produkcja nowej fabryki będzie 2,5 krotnie większa w porównaniu z osiąganą produkcją w fabryce w Błoniu.

W celu gruntownego przygotowania i wyszkolenia załogi dla nowej fabryki przyjęto już pewną ilość robotników, których skierowano na przeszkolenie do fabryki w Błoniu.

6.000 pociągów skasowano w Anglii

LONDYN (PAP) Wydział kolejowy brytyjskiej komisji transportowej ogłosił skasowanie 2.500 pociągów tygodniowo wskutek braku węgla w Anglii. W ub. tygodniu skasowano 3.500 pociągów. Oznacza to, że w ciągu 2 tygodni ogólna liczba unieruchomionych pociągów wyniosła 6 tys.

Pół miliarda cegieł uzyskamy z rozbiórki

WARSZAWA (PAP). Wzorem lat ubiegłych również i w roku bież. na terenie kraju prowadzona będzie akcja odzysku cegieł z rozbiórek zniszczonych w czasie działań wojennych obiektów.

Jak przewiduje się, tegoroczny odzysk zapewni naszemu budownictwu 500 miln. sztuk pełnowartościowej cegły. Dla uzmysłowienia sobie tej cyfry, jak również zorientowania się o wielkim znaczeniu tej akcji dla naszej gospodarki wystarczy powiedzieć, iż z uzyskanej cegły można by wybudować gmach o kubaturze ponad 1 milion metrów sześć., co w przeliczeniu na izby mieszkalne równałoby się około 10 tysiącom nowych izb.

40 milionów funtów na zbrojenia

LONDYN (PAP) Izba Gmin zatwierdziła dodatkowe kredyty na br. budżetowy w sumie: 10 milionów funtów szterlingów na flotę wojenną, 20 milionów funtów szterlingów na armię i 10 milionów funtów szt. na lotnictwo.

Wiceminister Spraw Wojskowych zgłosił wniosek, aby Izba zatwierdziła dodatkowy pobór 55 tys. osób do armii. Odpowiadając na pytanie wiceminister oświadczył, że w okresie od stycznia do sierpnia 1950 r. powołano do armii ok. 1.619 osób miesięcznie, zaś od września do grudnia 1950 r. — 3.085 osób mies.

W obronie pokoju

Zjazd księży woj. bydgoskiego

Otwarcie świetlicy Komisji Okręgowej Księży przy ZBoWiD

Na frontonie ściany nowootwartej świetlicy widnieje napis:
PRO DEO ET PATRIA.

Kilkudziesięciu księży — patriotów zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przybyło na zjad do Bydgoszczy, aby uczestniczyć w poświęceniu i otwarciu świetlicy ZBoWiD oraz otrzymać stałe legitymacje związkowe.

Ks. radca **Józef Bartel**, przewodniczący Okręgowej Komisji Księży Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zagajając obrady oświadczył: dzień dzisiejszy jest dniem szczególnie uroczystym. **Otwarcie świetlicy pozwoli nam na jeszcze głębsze zacieśnienie współpracy księży - członków ZBoWiD z resztą duchowieństwa,** wspólnie zbierać się, częściej omawiać aktualne sprawy kościelne i zagadnienia społeczno - polityczne oraz sprawy organizacyjne związku.

Ks. Bartel poruszył sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i omówił znaczenie zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich stwierdzając, że na Ziemiach Zachodnich 90 proc. ludności stanowią katolicy i tymczasowość w administracji kościelnej wpływała bardzo niekorzystnie na postawę i samopoczucie katolików na tych ziemiach.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił **ks. proboszcz Stefan Kotwarski,** wskazując z jednej strony na przygotowania wojenne państw imperialistycznych i na agresywne plany Stanów Zjednoczonych, a z drugiej strony podkreślił ogromne wysiłki Obozu Pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Podżegacze wojenni — mówił ksiądz Kotwarski — dążą do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, odbudowują Wehrmacht, chcą przygotować nową pożogę wojenną. Wskazał na nieprzychylną Polsce politykę Watykanu, mówił o propagandzie rewizjonistycznej prowadzonej w Zachodnich Niemczech przez duchowieństwo niemieckie na zjazdach i kongresach katolickich.

Przechodząc do zagadnienia zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych — ks. proboszcz Kotwarski z naciskiem podkreślił, że ogół duchowieństwa polskiego popiera stanowisko Episkopatu Polski, który stwierdził, że zgodnie z prawami kościelnymi i zasadami sprawiedliwości dziejowej Ziemie Zachodnie stanowią nierozłączną całość z pozostałą resztą Polski. **Wybór wikariuszy kapitulnych w diecezjach polskich na Ziemiach Odzyskanych zapewnił kierownictwo duchowe zgodne z polską racją stanu, dla dobra kościoła i państwa polskiego. Stabilizacja stosunków politycznych i kościelnych na Ziemiach Odzyskanych jest dużym wkładem w dalszej naszej walce o utrwalenie pokoju na świecie, jest z drugiej strony silnym ciosem w obóz imperialistyczny, obóz podżegaczy wojennych.**

Szczere i płomienne słowa ks. proboszcza Kotwarskiego zostały przyjęte hucznymi oklaskami przez licznie zgromadzonych księży.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu ks. Kotwarskiego zabrali m. in. głos: **ks. proboszcz Zygmunt Janusz** ze Ślesina, **ks. Ignacy Chmurzyński** z Ostromecka i **ks. kapelan płk. Wilkowski** z Bydgoszczy. Zwrócili oni uwagę na fakt, że na zjazdach duchowieństwa niemieckiego w Zachodnich Niemczech jawnie szerzy się propagandę rewizjonistyczną w stosunku do naszych granic na Odrze i Nysie, że w stosunku do księży, którzy wyraźnie opowiadają się za obozem podżegaczy wojennych i jawnie szerzą propagandę wojenną z ambon żadnych sankcji nie wyciągają ani kurie biskupie ani Watykan. W dyskusji wskazano również na przebieg akcji związanej ze zbieraniem podpisów pod Apelem Sztokholmskim, omówiono dawniejszą i obecną rolę Caritasu, udział księży w Kongresach Pokoju, w Kongresie Intelektualistów, oraz Komitetach Obrońców Pokoju. Zgodnie podkreślano fakt, że księża zrzeszeni w ZBoWiD niejednokrotnie wskazywali na konieczność zlikwidowania tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych, że kierując się w swej pracy prawem kanonicznym i dobrem ojczyzny stali on zawsze po stronie słusznej polityki Rządu Ludowego wbrew rewizjonistycznej polityce imperialistów anglo-amerykańskich.

Zjazd uchwalił rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA

Księża województwa bydgoskiego, zgromadzeni w dniu 8 lutego br. na plenarnym zebraniu członków i sympatyków Komisji Księży przy ZBoWiD w Bydgoszczy, zakładają uroczysty protest, przeciwko propagandzie rewizjonistycznej, prowadzonej w Zachodnich Niemczech przez duchowieństwo niemieckie i katolików niemieckich na zjazdach i kongresach katolickich.

W imię dobra i poszanowania świętej wiary naszej, ostrzegamy i protestujemy przeciwko wykorzystywaniu uczuć religijnych praktykujących katolików, dla celów politycznych, nie mających nic wspólnego ze sprawiedliwością i pokojem.

Popieramy stanowisko Episkopatu Polski, który stwierdził, że zgodnie z prawami religijnymi, kulturalnymi, gospodarczymi i zasadami sprawiedliwości dziejowej, Ziemie Odzyskane stanowią nierozłączną całość z Macierzą.

Wybór wikariuszy kapitulnych w polskich diecezjach na Ziemiach Odzyskanych dokonany przez duchowieństwo polskie zapewnia opiekę i kierownictwo duchowe zgodne z polską racją stanu dla dobra Kościoła i Państwa Polskiego.

Solidaryzujemy się z jednomyślnym stanowiskiem społeczeństwa polskiego i stwierdzamy, że stabilizacja stosunków politycznych i kościelnych na polskich Ziemiach Odzyskanych stanowi stały wkład w walce o pokój na świecie.

Oby Chrystus — Książe pokoju natchnął wszystkich wiernych zrozumieniem, że posłannictwem chrześcijan jest szerzenie miłości i pokoju.

Remilitaryzacja Niemiec Zach.

postępuje szybko naprzód

BERLIN (PAP). Do Niemiec Zachodnich nieustannie przybywają transporty wojsk amerykańskich i angielskich. Wojska te zajmują budynki zamieszkałe dotychczas przez ludność cywilną. Tak np. do Ludwigshafen przybyły ostatnio nowe oddziały amerykańskie, które zainstalowały się w koszarach dawnego Wehrmachtu. Zamieszkujący dotychczas te koszary bezdomni Niemcy zostali stamtąd usunięci siłą.

W Delmenhorst władze miejskie otrzymały polecenie opróżnienia budynków szkolnych, kin i wielu domów mieszkalnych dla mających przybyć oddziałów angielskiej artylerii przeciwlotniczej. W Fuerth budowane są obecnie nakładem 27 milionów marek luksusowe domy mieszkalne dla wojskowych amerykańskich. Przeważającą część kosztów budowy pokryć ma ludność miasta.

Według oświadczenia b. generała hitlerowskiego Wilhelma Speidla (brata doradcy wojskowego Adenauera) byli generałowie Wehrmachtu jeszcze przed swoim zwolnieniem z więzienia w Landsberg brali aktywny udział w opracowaniu planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Jak wiadomo Wilhelm Speidel wraz z innymi zbrodniarzami wojennymi niedawno został wypuszczony na wolność przez Mac Cloy'a. W procesie norymberskim Speidel skazany był na 20 lat więzienia za bestialski terror wobec narodu greckiego.

Francuskie władze interwencyjne w Niemczech Zachodnich rozpoczęły odbudowę starych składów amunicji w prowincji Pfalz. Prace te wykonywane są w przyśpieszonym tempie, dniem i nocą.

Jak donosi agencja ADN, amerykańskie władze interwencyjne zamierzają wprowadzić w Trizonii kontrolę płac i cen. Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie inflacji, grożącej w związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Apel chłopów

(ciąg dalszy ze strony 1)

My, chłopi z Kręczkowa, postanowiliśmy do 20 lutego wyrównać wszystkie zaległości w naszym rocznym planie i odstawić brakujące jeszcze 9 ton zboża. Taki cel stawia sobie nasza gromada.

Dzięki pomocy naszych braci robotników my, chłopi walczymy zwycięsko z wyzyskiem kułaka, dzięki pomocy naszego Państwa możemy lepiej uprawiać nasze pola, dawać więcej chleba i podnosić dobrobyt wsi.

Chłopi z Dolnego Śląska! Rozwińmy współzawodnictwo o to, kto z nas szybciej i lepiej wykona swoje zobowiązania. Zaostrzajmy swą czujność przeciwko wrogom gromady, kułakom i spekulantom.

Czuwajmy nad tym, aby ani jeden kilogram zboża z ich nadwyżek nie szedł na spekulację. Wszystkie nadwyżki zbożowe sprzedajmy Państwu, organizujmy zbiorowe odstawy zboża, by przed okiem gromady nie uszedł żaden z opornych zalegających w wykonaniu planu.

Bracia chłopi pamiętajcie, że każdy dzień jest drogi, 28 luty jest już za pasem. Pilnujcie, by plan gromadzki był dzień w dzień wykonywany. By każda gromada wykonała w terminie swój plan skupu. Stańmy do współzawodnictwa w akcji skupu zboża.

Walczmy z chłopskim uporem o zwycięskie wykonanie naszych zobowiązań. Tu chodzi o sprawę wielką — o nasz Plan 6-letni, o pokój i dobrobyt".

Nota albańska do rządu włoskiego

TIRANA (PAP) Ministerstwo Spr. Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do włoskiej misji dyplomatycznej w Tiranie notę w związku z pogwałceniem przez samoloty włoskie albańskich granic powietrznych. Nota stwierdza, że w okresie od 4 do 28 stycznia b. roku samoloty włoskie 9-krotnie pogwałciły powietrzne granice Albanii.

Mimo że ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — stwierdza nota — niejednokrotnie protestowało z powodu szeregu brutalnych pogwałceń granic albańskich przez samoloty włoskie, żądając położenia kresu tym zbrodniczym aktom, rząd włoski w dalszym ciągu kontynuuje wrogą wobec Albanii, pokoju i bezpieczeństwa narodów działalność.

SZCZECIN. Okręgowy Zarząd TPD w Szczecinie rozpoczął przygotowania do akcji kolonijnej. Młodzież z całego kraju znajdzie pomieszczenie i opiekę w najładniejszych miejscowościach nadmorskich.

Zwycięstwo — bliskie

Rozkaz Kim-Ir-Sena do Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Phenianu:

Radio Phenianu podało 8 lutego rozkaz dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-Sena. Rozkaz ten m. in. stwierdza:

Dziś, w decydującym stadium wyzwoleńczej wojny o zjednoczenie i niezależność naszej ojczyzny i o wolność narodu — święcimy trzecią rocznicę utworzenia bohaterskiej Armii Ludowej. Bohaterska Armia Ludowa w ścisłym współdziałaniu z bratnimi oddziałami chińskich ochotników wyzwoliła prastarą stolicę naszej ojczyzny — Phenian.

W ciągu kilku miesięcy zaciętych walk osiągnęliśmy wielkie zwycięstwo. Zwycięstwo to założyło fundament wyzwolenia Korei, zdemaskowało słabość imperializmu amerykańskiego, zadało poważny cios amerykańskim planom agresywnym na Dalekim Wschodzie.

Nasze zwycięstwo w wielkiej wojnie wyzwoleńczej oraz całkowite zniszczenie i wygnanie wroga z naszego kraju jest bliskie — głosi rozkaz.

Echa Kongresu Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obrońców Pokoju, otrzymuje w dalszym ciągu od delegacji zagranicznych i poszczególnych delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju listy z wyrazami podziwu z powodu wspaniałych sukcesów narodu polskiego w jego pokojowej twórczej pracy. Autorzy listów donoszą o swojej działalności w zakresie popularyzacji uchwał kongresu.

Sport

TURNIEJ HOKEJOWY NA TORKACIE

W dalszym ciągu mistrzostw Unia pokonała Ogniwo 9:2 (3:1, 3:0, 3:1). W drużynie Ogniwa zawiódł Maciejko

ZS Włókniarz po ciężkiej walce odniósł zasłużone zwycięstwo nad Gwardią 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Zwycięską bramkę zdobył Szymański.

JERZY SZELIGA

ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

89

— Co się stało?

Chłopak mógł mieć 17—18 lat. Był nie wysoki, chuderlawy, miał duże pogodnie spoglądające oczy i zmierzwioną czuprynę, koloru dojrzałej słomy. Musiał przebyć spory szmat drogi, bo na czole lśniły mu drobniutkie kropelki potu, a buty i spodnie miał porządnie zakurzone. Również zakurzony był rower, który wyrostek oparł o otaczający szkołę parkan.

— Co się stało? — powtórzył nauczyciel, zdjął okulary i począł je starannie przecierać wyjętą z kieszeni chusteczką. Takie już miał przyzwyczajenie.

— Czy brat pana nauczyciela jest w domu? — spytał chłopak.

Nauczyciel ściągnął brwi. „Skąd on mnie zna?" — przeszło mu przez myśl, nie zadał jednak tego pytania, lecz spytał o co innego:

— A na cóż ci brat potrzebny?

— Wracam właśnie z Lublina, ze szpitala. Matka moja tam leży, zasłabła i musieliśmy ją odwieźć. W tym samym pokoju leży też żona pańskiego brata, panie nauczycielu...

Gończ przełknął z wysiłkiem ślinę.

— Co ty mówisz?

— Dzisiaj w obiad ją przywieźli — ciągnął, jakby nie dosłyszawszy pytania — akurat byłem u matki. Matka tej pani dowiedziała się, że znam pana nauczyciela i...

— A skąd ty mnie znasz? — zapytał, lecz nie było w tym pytaniu cienia podejrzliwości. Po prostu nie mógł sobie przypomnieć twarzy tego jasnowłosego, zakurzonego chłopaka.

— Ooo... — uśmiechnął się od ucha do ucha — Ja jestem z Burzanowa, tam wszyscy pana znają! Nawet...

Nauczyciel nigdy nie przypuszczał, iż cieszy się taką popularnością. W tej chwili jednak wcale o tym nie pomyślał. Słowa wyrostka obudziły w nim niepokój o los Teresy. Tak długo nie dawała o sobie znaku życia...

— Dobrze, dobrze... — przerwał mu ponownie — I co dalej? Skąd wiesz, że ta pani jest żoną mego brata?

Chłopak zaczął opowiadać. Mówił szybko, chaotycznie i bezładnie. Że przed trzema dniami jakieś choróbsko zmogło matkę. Wywieźli ją do Lublina, choć to i koszt znaczny i nie wiadomo, czy te „dochtory" coś kobiecie pomogą. Właśnie dziś był u niej z odwiedzinami. Obok leżała jakaś pani, którą dzisiaj przywieźli. Młoda, młodziutka. Na co chora? A bo on wie? On nie doktór! Tylko matka tej pani prosiła go, że jeśli nie sprawi mu to kłopotu, to żeby zrobił jej przysługę i wracając do Burzanowa, wstąpił do Brzozowic, do szkoły i zawiadomił pana Gończa, że żona leży w szpitalu i że proszą go, by nie zwlekając — przyjechał.

— Jaki to dla mnie kłopot? Żaden! I tak mi droga przez Brzozowice! Innej drogi nie ma! Toć mogłem załatwić...

Nauczyciel już nie słuchał. Ten opanowany zazwyczaj mężczyzna zdenerwował się do tego stopnia, że nie mógł ukryć febrycznego drżenia rąk. Uważając, że chłopak powiedział mu już wystarczająco wiele — odwrócił się szybko i popędził w stronę szkoły.

Wyrostek ze zmierzwioną czupryną płowych włosów stał przez chwilę na środku drogi i uśmiechając się do własnych myśli — spoglądał za nauczycielem. W oczach lśniły mu chłodne, przebiegłe ogniki.

— No... — szepnął — W porządku...

I nie czekając dłużej — wskoczył na swój sfatygowany rower.

Gdyby nauczyciel mógł go w tej chwili obserwować — z pewnością dałoby mu to wiele do myślenia.

Bowiem płowowłosy chłopak przejechał kilkadziesiąt metrów w kierunku Burzanowa, po czym zawrócił, minął wieś i zeskoczył z roweru przed obejściem Szymaników.

Jednak nauczyciel nie mógł tego zobaczyć. Był w tej chwili u brata. Siłą tłumiąc zdenerwowanie powtarzał mu informacje, jakie otrzymał przed minutą.

Nie minęła godzina i do pokoju ciotki Zofii wszedł Zbigniew Gończ. Ubrany był do drogi: w kurtkę, długie buty, na głowie miał czapkę.

— Wyjeżdżam do Lublina — powiedział, naciągając skórzane rękawice.

Uniosła głowę i obrzuciła go przenikliwym, ptasim spojrzeniem.

— Jeździsz i jeździsz... — zamruczała. — Znowu gdzieś się wywalisz po nocy...

Nie zwracając na nią uwagi, podszedł do śpiącego już Krzysia i przez chwilę uważnie mu się przypatrywał. Dziecko spało spokojnym, zdrowym snem, jego równy oddech unosił niebieską kołderkę. Oczy Gończa rozbłysły ciepłem, przez wargi przewinął się uśmiech.

Wreszcie odwrócił się.

— Czy nie możesz tego załatwić jutro? — gderała ciotka. — Pojedziesz skoro świt i najdalej na południe będziesz z powrotem. Włóczyć się po nocy...

Idąc w stronę drzwi, cisnął przez ramię:

— Nie mogę. Podobno Teresa jest w szpitalu.

Wyszedł.

Dłonie, w których trzymała robótkę opadły bezwładnie, na chudej twarzy ukazało się przerażenie.

— W szpitalu... w szpitalu... — powtarzała raz po raz jakby nie potrafiąc zrozumieć sensu tych słów. Jej ptasia twarz, osadzona na chudej szyi chwiała się z boku na bok, a z oczu wyzierał obudzony nagle niepokój.

Minęło jeszcze kilka minut i siedzący w izbie Franciszka Szymanika mężczyźni usłyszeli warkot pędzącego motoru. Warkot przemknął drogą tuż pod oknami, oddalił się, osłabł i po chwili ucichł, zduszony odległością.

— Pojechał... — szepnął Wojtas.

A gospodarz parsknął urągliwym śmiechem i ze świeżo przyniesionej od Kulawego Albina butelki napełnił stojące na stole szklanki.

Na widowni politycznej

Dłonie wyciągnięte do porozumienia

Od szeregu tygodni postępowa opinia publiczna całego świata śledzi z najwyższym zainteresowaniem i głęboką ufnością nową akcję Związku Radzieckiego zmierzającą do zmniejszenia międzynarodowego napięcia politycznego, akcję mającą na celu utrwalenie pokoju. Tą nową, doniosłą akcję radziecką zapoczątkowała nota Rządu ZSRR z dnia 30 listopada 1950 roku do mocarstw zachodnich w sprawie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych dla rozpatrywania kwestii wykonania uchwał konferencji poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec.

Nie istnieje chyba w Polsce, a zapewne i w żadnym z krajów które doświadczyły na sobie skutków okupacji hitlerowskiej, człowiek któryby miał jakiekolwiek wątpliwości co do znaczenia kwestii demilitaryzacji Niemiec dla sprawy pokoju światowego.

Tak wydawałoby się pozornie, są bowiem ludzie, ludzie zaprzedani imperializmowi, którzy usiłują wmówić narodom, że remilitaryzacja Niemiec nie przedstawia groźby dla pokoju światowego — ba nawet ten pokój umacnia.

W odpowiedzi na propozycję radziecką, mającą na celu rozpatrzenie wykonania uchwał poczdamskich w sprawie demilitaryzacji Niemiec — czyli w sprawie zabezpieczenia pokoju — mocarstwa zachodnie znajdują tysiące przeszkód formalnych mających na celu odłożenie terminu tej konferencji na czas dalszy, lub zgoła nie dopuszczenie do niej pod różnymi pretekstami, nie mającymi istotnego znaczenia. Mocarstwa zachodnie kryjąc się za parawanem pokojowej frazeologii, mydląc swoim narodom oczy rzekomą nieuchronnością wojny zbroją „wehrmacht", odbudowują „luftwaffe", uwalniają ssmanów i zbrodniarzy wojennych, słowem przekształcają Niemcy Zachodnie w monstrualny czołg imperializmu, którego zadaniem ma być uderzenie na wschód: na NRD, na Ziemie Zachodnie, na Gdańsk, Mazury, na Czechy, na Kraje Demokracji Ludowej, a wreszcie po ziemi polskiej, węgierskiej, czeskiej i słowackiej na Związek Radziecki. Oto są plany i zamiary kuglarzy atlantyckiej polityki, oto są cele jakie stawiają oni zachodnio-niemieckiemu czołgowi — nowej „wunderwaffe" armii atlantyckiej.

Trzeba być szaleńcem lub zbrodniarzem, by nie zrozumieć, lub nie chcieć zrozumieć do czego w konsekwencji taka polityka prowadzi. Trzeba być szaleńczym zbrodniarzem jak Hitler, lub zbrodniczym szaleńcem jak Forestal.

I na tym tle — tle stanowiącym dekorację do kolosalnej transakcji nowojorskich i londyńskich handlarzy śmierci — blaskiem nadziei i pewności rozpala się gwiazda radzieckiej akcji pokoju.

Ogłoszona w dniu wczorajszym odpowiedź Rządu Radzieckiego na noty rządów: Francji, Anglii i USA, — stanowiąca jeszcze jeden dowód nieugiętej woli utrzymania pokoju, jeszcze jeden dowód heroicznych wysiłków dla dobra ludzkości, stwierdza: że „wykonanie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i usunięcie rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw w tej sprawie ma doniosłe znaczenie dla osłabienia istniejącego obecnie napięcia sytuacji międzynarodowej i niewątpliwie znacznie sprzyjałoby poprawie stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczoymi i Związkiem Radzieckim. „Jednocześnie jednak nota radziecka nie pokrywa milczeniem faktu „że między rządami Francji, USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony, a rządem Adenauera w Bonn z drugiej już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim miłującym pokój narodom Europy".

Rząd Radziecki w swojej nocie raz jeszcze stwarza platformę dla pozoru mienia się z mocarstwami zachodnimi, raz jeszcze buduje podstawy pod gmach trwałego pokoju na świecie. Rząd Radziecki wyciąga raz jeszcze nie jedną, ale obie ręce do porozumienia się w imię szczęścia całej ludzkości, w imię interesów wszystkich krajów bez względu na ich polityczne czy ekonomiczne zapatrywania.

Pierwsze zwycięstwo kobiet polskich

Sześćdziesiąt cztery lata temu, 10 lutego 1883 r. ukazało się w Warszawie prowokacyjne ogłoszenie oberpolicmajstra warszawskiego Buturlina, obwieszczające, iż wszystkie kobiety, pracujące w fabrykach, bądź też usługujące w restauracjach, oddane zostaną na równi z prostytutkami pod nadzór policyjno-lekarski, jeśli za ich moralność nie zaręczą właściciele zakładu. Łatwo zrozumieć, że był to policzek, wymierzony polskiej klasie robotniczej. Łatwo zrozumieć, jak niesłychanie upokorzyć musiało polskie kobiety-robotnice tego rodzaju zarządzenie. Wynagrodzenie kobiet pracujących w tym okresie czasu i tak z reguły nie przekraczało — przy jednakowej długości dnia roboczego i jednakowej pracy — 50 proc. wynagrodzenia mężczyzn. Ukaz Buturlina oznaczał zepchnięcie polskiej robotnicy na samo dno hańby i upokorzenia

W latach osiemdziesiątych na obszarze tzw. Kongresówki działała pierwsza polska partia marksistowska „Proletariat", założona przez Ludwika Waryńskiego.

Ukaz Buturlina nie mógł pozostać bez odpowiedzi. Polskie kobiety-robotnice zostały upokorzone. Ich krzywda i ich hańba godziła bezpośrednio w dumę proletariacką i narodową. W obronie polskich kobiet pracujących wystąpił „Proletariat". Było to jego pierwsze bezpośrednie wystąpienie, niejako jego chrzest bojowy. Z chrztu tego wyszedł „Proletariat" zwycięsko.

Zaczyna się pierwsza w dziejach polskiego ruchu walka o równouprawnienie kobiet, o nadanie im równych praw, walka w obronie czci i honoru kobiety polskiej—robotnicy warszawskiej.

W trzy dni później, 13 lutego tegoż roku ukazała się odezwa Komitetu Robotniczego Socjalrewolucyjnej Partii „Proletariat".

„Jest to obelga, o jakiej świat nie słyszał — czytamy w niej. — A więc dość żyć z pracy, by nieść na swym czole piętno prostytutki! Więc żony, córki i siostry wasze, które los zmusił pracować, prawo zalicza do rzędu ulicznych nierządnic, handlujących swym ciałem! Robotnicy! Wam dano policzek, was spodlić chciano — wypróbować waszą cierpliwość i uległość. Jak odpowiecie na to? Czy pozwolicie podłym agentom, znęcać się nad słabszą połową waszej robotniczej klasy? Robotnicy! Nie dopuśćcie do tego! Nie cofnijcie się przed grożącym klasie waszej niebezpieczeństwem! Odeprzyjcie napad, bodajby krwią ten protest opłacić wypadło. Śmierć lepsza od hańby. Chcą walki — będą ją mieli!"

Kilka tysięcy egzemplarzy tej ulotki zostało w pomysłowy sposób rozkolportowanych przez działaczy „Proletariatu". Na drugi dzień mury Warszawy pokryła odezwa Komitetu. Wręczano mały świstek papieru robotnikom, wychodzącym z fabryk. Ranna zmiana znajdowała odezwę na swoich warsztatach pracy, pełno jej było na stolikach w piwiarniach robotniczych w Warszawie. Ulotka odniosła zamierzony skutek. Oburzenie robotników warszawskich wzrastało z godziny na godzinę. Szpicle carscy meldowali Buturlinowi, że trzeba się liczyć z poważnymi konsekwencjami — ze strajkiem, zjawiskiem nierzadko w tym czasie spotykanym w Rosji. Fala gniewu robotniczego przeraziła policmajstra i jego sforę: zarządzenie zostało cofnięte.

„Nie przeszła bez skutku odezwa nasza — donosił „Proletarjat" 9 marca robotnicom warszawskim — wzywająca wszystkich robotników do oporu przeciwko rozporządzeniu policji, grożącemu waszej czci i losowi. Rząd cofnął się przed groźną postawą oburzonych i gotowych bronić was robotników, rozporządzenia swego nie wykonywa i nie wykona. Wygraliście zatem pierwszą sprawę, w której was poparł ogół robotników".

„Prowadźcie dalej rozpoczętą już walkę — głosi dalej odezwa — prowadźcie ją stale ze wszystkimi, co was gniotą i wyzyskują. Walczcie wraz z nami, z ogółem robotników, dopóki usunięte nie będą wszystkie krzywdy, nie wywalczone wszystkie prawa".

Walka prowadzona była nadal. Nie była to jałowa i ośmieszana walka mieszczańskich, salonowych emancypantek. Nie była to walka, wyrażająca się we frazeologicznych programach i inteligenckich peregrynacjach „w lud". Emancypacja kobiet polskich tylko wtedy mogła dokonać się w pełni, dopiero wtedy mogła zyskać realne podstawy, gdy na czele jej stanęła marksistowska, proletariacka partia.

Pierwsze zwycięstwo kobiet polskich dzięki niej zostało osiągnięte. Warto o tym pamiętać dzisiaj, gdy dzięki ostatecznemu zwycięstwu Polski Ludowej miliony kobiet polskich zyskały równe prawa, gdy razem ze swymi mężami i braćmi budują dla siebie i swoich rodzin w tysiącach fabryk, warsztatów i biur lepszą przyszłość.

L. G.

Odradza się piękno starej Warszawy

Nie tylko w Warszawie, ale w wielu miejscowościach kraju przeprowadzamy intensywną odbudowę zabytków, tych dóbr kulturalnych, które, narastając przez kilka wieków, stanowią dziś legitymację kultury plastycznej naszego narodu. Zabytki to niby stronice zapisanej księgi o historii, obyczajach i życiu mieszkańców, o cywilizacji i kulturze ubiegłych wieków. Ochrona i odbudowa zabytków nie jest przedsięwzięciem nowym, ale można powiedzieć, że dopiero teraz przedsięwzięcie to dokonywane jest z pełnym zrozumieniem jego wagi i odpowiedzialności.

Zakres odbudowy i rekonstrukcji zabytków w Warszawie jest bardzo rozległy. Historyk, architekt i robotnik odbudowują gmachy, rekonstruują kawałki starego muru, elewacje i ozdoby, malowidła i rzeźby i przywracają im oryginalne, pierwotne piękno.

W ciągu roku odbudowa zabytkowych pałaców i historycznych budynków objęła m. in. Pałac Łazienkowski, w którym odrestaurowano częściowo wnętrze. W przyszłości „pałac na wodzie" oddany będzie do użytku jako muzeum. W Białym Domu w Łazienkach również restauruje się wnętrza. W budynku Starej Kordegardy i w Pałacyku Myśliwieckim trwają prace konserwatorskie. Artyści odtwarzają malowidła odkryte pod tynkiem jeszcze przed wojną.

Z ciekawszych obiektów odbudowany został budynek Obserwatorium Astronomicznego. Ostatnie prace przed wykończeniem dokonywane są w pałacu Mostowskich, Paca, Branickich i Szaniawskich. W bieżącym roku zostaną odbudowane: Pałac Prymasowski, Pałac Ostrowskich (Instytut Chopinowski) i część Pałacu Blanka. Na ukończeniu jest odbudowa Pałacu Czetwertyńskich i Pałacu Kazimierzowskiego, któremu brak tylko marmurów do wykończenia wnętrza.

W tym roku rozpocznie się odbudowa gmachu Ministerstwa Skarbu przy Placu Bankowym, będącego jednym z największych obiektów zabytkowych stolicy. Gmach ma być wykonany do lipca br. w stanie surowym.

Na liście zabytkowych budowli, które już wiosną oddane będą do użytku, znajdują się pałace: Radziwiłłowski i Archiwum Metryk Koronnych. Szybko postępuje odbudowa starej części gmachu Opery. Konkurs na projekt odbudowy Opery rozstrzygnięty ma być w tym roku.

Osobnym rozdziałem odbudowy zabytków warszawskich są: odbudowa Zamku Królewskiego i odbudowa Starego Miasta.

W planie wielkich robót znajdują się: dalsza odbudowa Katedry, kościoła Jezuitów, Augustianów i kościoła Sakramentek.



Stylowa Kordegarda przy pałacu Czartoryskich na Krakowskim Przedmieściu — obecnie siedzibie Min. Kultury i Sztuki

Wystawa „75-lecie Teatru Polskiego"

w Muzeum Narodowym w Poznaniu

Poznań, w lutym.

Historia polskiego teatru w Wielkopolsce zaczyna się o wiele wcześniej, niż z chwilą wybudowania gmachu Teatru Polskiego w 1875 roku. To też scenariusz wystawy obrazując te dzieje sięga aż w wiek XVII do jakichś moralitetów i „tradycyj", grywanych na żakowskim theatrum w kolegium jezuickim, i pierwsza plansza za nazwą działu „okres feodalizmu" przynosi afisz takiego właśnie spektaklu, odegranego w salach obecnego Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Wystawa, mieszcząca się w wielkiej sali Muzeum Narodowego, obejmuje kilkadziesiąt plansz, na których pod krótkimi, syntetyzującymi hasłami rozmieszczone są eksponaty: fotografie, afisze, wycinki z gazet — dokumenty z dziejów teatru.

Zebranie dziś tych pamiątek nie było rzeczą łatwą. Przechowało się ich i ocalało bardzo niewiele po ostatniej wojnie z poznańskich zbiorów. Trzeba było sięgnąć do źródeł pozapoznańskich.

Te aktorskie wędrówki z miasta do miasta, z dzielnicy do dzielnicy obserwujemy już w zaraniu dziejów naszego teatru. Bo oto wielkopolski teatr dworski z Rydzyny staje się zawiązkiem zawodowej sceny warszawskiej u schyłku XVIII wieku. A początek XIX wieku — to nieustanne wędrówki teatrów, i to przez niezawsze łatwe do przebycia kordony zaborów. Przedstawia to m. in. bardzo efektownie skomponowana plansza z mapką Wielkopolski, po której przesuwają się wyróżnione rozmaitymi kolorami wędrowne budy teatralne z różnego czasu i różnych dyrekcyj. To jest w dziejach teatru okres, w którym — po okresie feodalizmu — teatr pod wpływem Wojciecha Bogusławskiego stara się o zdobycie szerszych sfer publiczności, z roli elitarnej rozrywki, przeznaczonej dla szczupłego grona wybranych przekształca się w czynnik szerzenia kultury, pielęgnowania języka, popierania rodzimej twórczości.

Wojciechowi Bogusławskiemu, którego portret otwiera wystawę, poświęcone jest kilka plansz (m. in. trochę groteskowe drzewo genealogiczne) — podkreślają one związek „ojca teatru polskiego" z Wielkopolską, gdzie się w Glinnej, pod Poznaniem, zachował do dziś jego dworek rodzinny. Kiedy to już zostało z okazji wystawy przypomniane, warto by się pieczołowiciej zająć tym domem i przeznaczyć go na jakieś muzeum teatralne, choćby gromadzące pamiątki po wszystkich Wielkopolanach dla teatru polskiego zasłużonych. A wystawa przypomina ich więcej, poza Bogusławskim — Karola Kurpińskiego, Kudlicza, Hoffmanową i in.

Po okresie teatrów objazdowych, po próbach utworzenia stałego zespołu to amatorskiego, to zawodowego — próbach energicznie zwalczanych przez zaborcę przy pomocy różnych szykan: odmawiania zezwoleń na przedstawienia, utrącania sztuk, prześladowania aktorów — następuje okres zabiegów o własny gmach teatralny.

Wreszcie — „Teatr nasz jest otwarty". Rozpoczynają się „trudne lata na trudnej placówce". Od tego momentu fotografia staje się głównym elementem wystawy. W latach 1883 do 1896 byt sceny poznańskiej jest już ustalony, a od dyrekcji Rygiera począwszy — „Teatr nasz staje się jednym z czołowych teatrów Polski". Fotografie kolejnych dyrektorów teatru, wybitnych i zasłużonych aktorów, wybitnych występowiczów z najwybitniejszą Heleną Modrzejewską na czele. W osobnej gablocie oglądamy najcenniejszy bodaj eksponat wystawy — kostium sceniczny Modrzejewskiej.

Posuwamy się wzdłuż szeregu plansz i fotografie stają się coraz nowocześniejsze, coraz więcej wśród nich dobrze znanych twarzy. Jeszcze wśród tych starszych, jak Leszczyński, Rapacki, Tarasiewicz, niespodziewanie natrafiamy na fotografię młodzieńca z podpisem „Ludwik Solski" z 1882 roku. A dalej Żelazowski, Szczurkiewicz, Ryll, Wysocka, Osterwa, Jaracz, Boelke i tylu innych. A wreszcie wielu takich, którzy grają dziś jeszcze: Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, Janowska-Kopczyńska, Wojciechowska, Słomowie, Noskowski, Żbikowska, Rosłan, Fiszer — dziś — stara gwardia.

Wreszcie ostatni rozdział tej historii — teatr w Polsce Ludowej. Rzeczą znamienną jest tu zmiana w charakterze eksponatów. Już nie fotografia aktora jest tu podstawowym elementem. Punkt ciężkości przesuwa się na powiązania teatru z życiem, z widzem. Obok sceny zasadniczą częścią teatru staje się widownia, gdyż ona wywiera wpływ na teatr, na repertuar, na sposób gry. Aktorzy grając role robotników, idą uczyć się swych ról do fabryk. Repertuar jest odbiciem życia, nurtujących je zagadnień. Teatr jest już nie tylko rozrywką — jest czynnikiem kształtującym kulturę, wywierającym wpływ na kształtowanie życia.

Zbiór fotografii najbardziej zasłużonych pracowników Teatru Polskiego — zarówno aktorów, jak pracowników technicznych i administracyjnych, osobna gablota poświęcona zasłużonemu artyście Z. Noskowskiemu, zbiór karykatur teatralnych, a wreszcie kilka makiet dekoracyj uzupełniają wystawę.

Niewątpliwą zasługą organizatorów jest, że nie szczędzili trudu, aby zgromadzić tak znaczną ilość cennych eksponatów, że ujęli retrospektywny przegląd dziejów teatru w porządek przejrzysty i pouczający, że wreszcie dali wystawie efektowne i estetyczne ramy.

Wystawa otwarta będzie w Muzeum Narodowym przez cały miesiąc luty, a następnie wyruszy w objazd po miastach Wielkopolski. Wielkie więc masy zwiedzających będą miały możność zapoznać się z jej ciekawą treścią.

T. Kraszewski

Jakie filmy ujrzymy

wkrótce na ekranach

Wkrótce ujrzymy na naszych ekranach wiele nowych i cennych filmów. Z dzieł kinematografii polskiej wejdą wkrótce na ekrany: pełnometrażowy film dokumentarny pt. „Pokój zdobędzie świat", poświęcony II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju w Warszawie oraz kolorowy film o Moniuszce — „Premiera Warszawska".

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie kolorowy dokumentarny film radziecki pt. „Zwycięstwo narodu chińskiego", zrealizowany przy współpracy kinematografii chińskiej. Z filmów dokumentarnych wyświetlany będzie ponadto kolorowy reportaż radziecko-węgierski ze Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie pt. „Młodość świata". Ujrzymy również nowe fabularne filmy radzieckie: film o młodzieży radzieckiej pt. „Dzielny Gajczi" oraz film szpiegowski pt „Tajna misja".

Nowością na polskich ekranach będzie film rumuński pt. „Rozśpiewana dolina" — film o młodzieżowych brygadach pracy, budujących nową linię kolejową. Produkcję filmową NRD zaprezentuje film monograficzny pt. „Dr Semmelweiss", poświęcony znakomitemu lekarzowi, który pierwszy zwalczył gorączkę połogową. Z filmów czechosłowackich ujrzymy film pt. „Zapora".

Na ekrany wejdzie również film reportażowy pt. „Pierwsze lata", zrealizowany przez postępowego reżysera holenderskiego J. Iwensa, współpracującego z Filmem Polskim. Film ten przedstawia rozwój społeczno-gospodarczy krajów demokracji ludowej, w pierwszych latach po wojnie. Zdjęcia do filmu robione były w Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

TADEUSZ BRZEZIŃSKI
Kierownik Ref. Org. Zw. Spółdz. Rzem.

Poważny wzrost

uspołecznionych placówek rzemieślniczych w woj. bydgoskim

W okresie budowy podstaw socjalizmu i przejścia do gigantycznych planów realizacji Planu 6-letniego jak i budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce dużą rolę odgrywa drobna wytwórczość, zrzeszona w Związku Spółdzielni Rzemieślniczych na terenie naszego województwa. Potencjał ten jako część składowa potencjału wytwórczości kluczowej, odgrywa bardzo poważną rolę na odcinku uzupełnienia luk w zaopatrzeniu i świadczeniu usług dla społeczeństwa, a w szczególności dla szerokich mas robotniczych i chłopskich. Obecnie kiedy przekroczyliśmy próg Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce nie od rzeczy będzie popatrzeć na rozwój sektora uspołecznionego, zrzeszającego drobną wytwórczość to znaczy drobnych rzemieślników, pracujących dotychczas w warsztatach prywatnych, a obecnie na skutek dojrzałości polityczno-społecznej w warsztatach spółdzielczych, to znaczy w Rzemieślniczych Spółdzielniach Pracy różnych branż. Jakkolwiek napotykano na duże trudności w organizowaniu Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy, biorąc na karb niejednokrotnie, zastawianie się rzemieślnika tradycjami cechowymi itd. to jednak sprężysta działalność ludzi więcej uświadomionych doprowadziła do rozbudowy poważnej sieci Spółdzielni Rzemieślniczych na terenie województwa bydgoskiego.

Pomimo destrukcyjnej, kreciej roboty, tak zwanych kułaków rzemieślniczych pęd ku uspołecznieniu rzemiosła w ostatnim roku jest dynamiczny i masowy. Wystarczy spojrzeć na przodujące miasta takie jak: Toruń, Żnin Tuchola i inne, ażeby zrozumieć, że miejsce rzemieślnika jedynie jest w Spółdzielni Pracy. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych, który na początku roku 1950 zrzeszał jedynie 12 Spółdzielni Pracy, dzisiaj zrzesza 42, w tym 15 Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy, 4 Spółdzielnie Branży Metalowej, 1 Spółdzielnię Branży Drzewnej, 3 Spółdzielnie Branży Budowlanej, 11 Spółdzielni Branży Włókienniczo-Odzieżowej i 8 Spółdzielni Branży Usługowej (fryzjerzy). Poszczególne te branże zrzeszają: Budowlana 131 członków, Metalowa 146 członków, Skórzana 439 członków, Drzewna 35 członków, Włókienniczo-Odzieżowa 243 członków, Usługowa — fryzjerzy 283 członków to znaczy razem 1277 członków Spółdzielni Pracy plus do tego 2827 członków Spółdzielni Pomocniczych, daje nam dokładny obraz co do ilości rzemieślników zrzeszonych w samych tylko Spółdzielniach Rzemieślniczych. Spółdzielnie te dysponują 115 punktami usługowymi świadczącymi usługi dla świata pracy.

W takich mniej więcej zarysach przedstawia się sieć organizacyjna Związku Spółdzielni Rzemieślniczych. Z takim to dorobkiem stajemy przed realizacją 2 roku Planu 6-letniego, w którym to winna postępować dalsza akcja uspołecznienia rzemiosła i nastawiania rzemieślniczych warsztatów spółdzielczych do wykonania zadań Uchwały Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. która mówi:

W celu lepszego i pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności, właściwego wykorzystania surowców odpadkowych i miejscowych, aktywizacji zaniedbanych gospodarczo miast i miasteczek drogą rozwoju uspołecznionych zakładów drobnej wytwórczości, których zadaniem jest:

1) Produkowanie artykułów masowego spożycia niewytwarzanych przez przemysł kluczowy, artykułów dotychczas importowanych, artykułów luksusowych i służących do zaspokojenia indywidualnych potrzeb i życzeń konsumentów, wynikających ze wzrastającej stopy życiowej ludności.

2) Zorganizowanie szerokiej sieci spółdzielczych punktów usługowych dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb ludności.

Uchwała Prezydium Rządu doceniając rozwój Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy stawia przed nimi poważne zadanie. Zadanie, które należy dokładnie przeanalizować na naradach gospodarczych wszystkich pracowników Spółdzielni. Należy zapoznać z zadaniami tymi całą załogę, ażeby zmobilizować cały aparat do wykonania tych zadań na odcinku gospodarczym. Uchwała Prezydium Rządu idzie w kierunku jak największej pomocy ze strony władz lokalnych to znaczy Rad Narodowych, zobowiązuje Rady Narodowe do tej pomocy na odcinku realizacji tych zadań. W związku z tym, na Zarządach Spółdzielni ciąży odpowiedzialność jak najdalej idącej współpracy z Radami Narodowymi szczególnie przy:

1) Wykorzystaniu zakładów nieczynnych.

2) Wykorzystaniu maszyn nieczynnych będących w posiadaniu sektora nieuspołecznionego wg ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o rejestracji maszyn przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 25).

Uchwała Rządu idzie w kierunku jak najszerszej pomocy dla spółdzielni produkujących z odpadków użytkowych uwzględniając niepłacenie podatku dochodowego przez okres 2 lat. Udzielając pozalimitowych kredytów inwestycyjnych dla Spółdzielni Pracy wykonujących uchwałę Prezydium Rządu na odcinku wykorzystania materiałów miejscowych itd.

W związku z tym nasuwa się potrzeba nastawienia całokształtu działalności Spółdzielni na zagadnienia produkcji, jakości produkcji, którą należy rozpatrywać z trzech punktów widzenia: a) społecznego, b) technicznego, c) ekonomicznego.

W ustroju gospodarki socjalistycznej, gospodarki planowej te trzy punkty widzenia muszą się z sobą ściśle zazębiać. Ważnym w tym trybie jest czynnik społeczny. O ile w ustroju kapitalistycznym produkuje się wytwory mając na względzie przede wszystkim osiągnięcie najwyższego zysku, o tyle w ustroju gospodarki socjalistycznej produkcja nastawiona jest pod kątem widzenia potrzeb społeczeństwa. Ponieważ w ustroju socjalistycznym konsumentem wytworu jest człowiek pracy, należy mu dać artykuł przez niego istotnie zapotrzebowany i najwyższej jakości przy najniższej cenie.

Rozpatrując zagadnienie jakości produkcji z punktu widzenia technicznego, należy mieć na uwadze rodzaj surowca, materiały zastępcze, kwalifikacje wykonawcy, urządzenia techniczne. Podejmowanie produkcji bez gruntownego przestudiowania tych czynników, bez dokładnej i wnikliwej znajomości całego aparatu technicznego, będzie niewątpliwie przyczyną powstania licznych braków, co pociąga za sobą zmarnowanie cennego surowca i czasu pracownika.

Jako ostatnie zagadnienie przed Rzemieślniczymi Spółdzielniami Pracy występuje planowanie. Tak, jak każda czynność gospodarcza musi być w ustroju socjalistycznym planowana, tak również winny być planowane te wszystkie czynności, które przy zagadnieniu jakości produkcji odgrywają zasadniczą rolę. Będą to takie czynności jak:

a) dokładne i wyczerpujące sprawozdanie norm kontroli i badań wyrobów gotowych,

b) ścisłe powiązanie metod kontroli ustalonych przez jednostkę produkcyjną i metodami stosowanymi przez czynniki kontrolujące,

c) dokładne zbadanie i ustalenie wszelkich tolerancji warsztatowych celem natychmiastowego zorientowania się w możliwościach ulokowania otrzymanych zamówień,

d) przygotowanie odpowiednich materiałów pomocniczych,

e) przygotowanie odpowiedniego aparatu kontrolnego.

Przyznać należy, że nie wszystko jeszcze zrobiono. Zdarzają się wypadki złego wykonania produkcji wskutek niedopatrzenia przy segregacji surowca, braku kontroli między operacyjnej, złej woli rzemieślnika. Aparat terenowy związku bardzo oderwał się od swego aparatu produkcyjnego, zbyt luźne są jego kontakty ze Spółdzielniami, za mało posiada znajomości o swej bazie produkcyjnej (szczególnie instruktorzy branżowi). Dobór odpowiednich ludzi, ich szkolenie będzie musiało być postawione jako zagadnienie centralne z dołożeniem jak największej czujności klasowej, ażeby móc wykonać wytyczne Uchwały Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r.

Wywóz mienia ruchomego z obszaru Ziem Odzyskanych

Według dotychczas obowiązujących przepisów wywóz z obszaru Ziem Odzyskanych wszelkiego rodzaju mienia ruchomego dozwolony był w ściśle określonych przypadkach za zezwoleniem właściwego Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego. Powyższe przepisy zostały obecnie uchylone i zastąpione nowymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 3. 1.. 51 r. (Dz. URP Nr 2 poz 11) Z rozporządzenia tego wynika, że wywóz poniemieckich maszyn narzędzi i urządzeń technicznych z obszaru Ziem Odzyskanych może być dokonany na podstawie zezwolenia prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej. Przepis ten nie stosuje się jednak do maszyn, narzędzi technicznych, znajdujących się w posiadaniu jednostek gospodarki uspołecznionej albo gdy nadaje się do wykorzystania wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego. (PK)

Przemiał zbóż

w młynach gospodarczych

W Dzienniku Ustaw Nr 2 poz 16 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 30 11. 50 r. w sprawie przemiału zbóż przez młyny handlowe i gospodarcze W niniejszym artykule pragniemy naszych czytelników, w szczególności właścicieli rzemieślniczych młynów (wiatraków) gospodarczych oraz samodzielnych śrutowników pokrótce poinformować o niektórych ważniejszych przepisach powyższego rozporządzenia

W młynach gospodarczych przemiela się zboże na zlecenie producentów rolnych, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i osób, które otrzymały zboże z tytułu wynagrodzenia za pracę lub nabyły je zgodnie z układem o pracę. Osoby prowadzące młyny gospodarcze obowiązane są również przemielać zboże na zlecenie Polskich Zakładów Zbożowych za wynagrodzeniem w gotówce.

Powołane rozporządzenie ustala następujące typy przemiału gospodarczego: dla żyta — 60 proc, 82 proc. i 97 proc; dla pszenicy — 72 proc. i 97 proc; dla jęczmienia na mąkę — 67 proc; dla jęczmienia na kaszę — 46 proc i 63 proc; śrutowanie zbóż na cele paszowe. Przemiał pszenicy na mąkę 50 proc. może być dokonywany tylko w młynach handlowych, stanowiących własność PZZ lub pozostających pod zarządem tego przedsiębiorstwa.

Ubytek w toku przemiału na skutek rozpylania mąki i parowania wody nie może przekraczać 1 proc. przemielonego zboża.. Ubytek w zbożu przemielonym wraz z odpadami nieużytecznymi i szkodliwymi nie może przekraczać 3 proc.

Na 100 kg przemielonego żyta i pszenicy wydajność przemiału ma wynosić conajmniej:

1 przy przemiale żyta:
- a) na mąkę 60 proc. — 60 kg mąki i 37 kg otrąb,
- b) na mąkę 82 proc. — 82 kg mąki i 15 kg otrąb,
- c) na mąkę 97 proc. — 97 kg mąki,

2 przy przemiale pszenicy:
- a) na mąkę 72 proc. — 72 kg mąki i 25 kg otrąb,
- b) na mąkę 97 proc. — 97 kg mąki.

W młynach gospodarczych powinny być prowadzone księgi przemiałowe według ustalonego wzoru.

Młyny gospodarcze mogą utrzymywać na cele wymiany stałe zapasy przetworów zbożowych, które jednak nie mogą przekraczać: 2 ton — przy zdolności przemiałowej do 5 ton na dobę, oraz 5 ton — przy zdolności przemiałowej powyżej 5 ton na dobę Zapas przeznaczony do wymiany może pochodzić ze zboża uzyskanego z opłat przemiałowych w naturze albo z nabycia przetworów zbożowych od Polskich Zakładów Zbożowych.

Przyjmowanie zboża na przechowanie w młynach gospodarczych od producentów rolnych oraz osób, które otrzymały zboże z tytułu wynagrodzenia za pracę, jest zakazane.

Wysokość opłat przemiałowych powinna być uwidoczniona w cenniku podpisanym przez kierownika młyna. Cennik należy umieścić w miejscu widocznym i dostępnym.

Właściciele młynów gospodarczych zobowiązani są zboże otrzymane z tytułu opłat przemiałowych w naturze odsprzedać w ciągu miesiąca od dnia pobrania — Polskim Zakładom Zbożowym według obowiązujących cen, z wyjątkiem takich ilości, które przeznaczone są na stały zapas dla celów wymiany. (PK)

Koncesjowanie garbarń futrzarskich

Z dniem 16 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3. I. 51 r. (ogłoszone w DzURP nr 2, poz. 8), na podstawie którego wszystkie garbarnie futrzarskie — z wyjątkiem garbarń stanowiących przedmiot działalności lub część składową przedsiębiorstw państwowych, central spółdzielczo-państwowych oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym — mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji. Garbarniami futrzarskimi w myśl powyższego rozporządzenia są zakłady, trudniące się wyprawianiem skór z włosem na futra z zachowaniem włosa.

Wniosek o udzielenie koncesji powinien być kierowany do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, w samym zaś wniosku należy podać: 1) imię i nazwisko lub firmę ubiegającego się o koncesję oraz jego miejsce zamieszkania lub siedzibę, 2) opis przedsiębiorstwa, określający rodzaj i ilość maszyn i urządzeń, 3) plan finansowania produkcji z podaniem rodzaju i wysokości kapitałów przeznaczonych do założenia i prowadzenia przedsiębiorstwa.

Podanie o udzielenie koncesji na dalsze prowadzenie istniejącej już garbarni futrzarskiej należy złożyć w terminie do dnia 16 lutego 1951 r. W przypadku niewniesienia podania w tym terminie albo w razie odmowy lub cofnięcia koncesji istniejące garbarnie futrzarskie mają obowiązek zaprzestania swej działalności i podlegają likwidacji. (PK)

Polska

– niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie

w walce o pokój!

Zaopatrzenie piekarni w mąkę

Zwracamy uwagę właścicieli piekarń na rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 2. XI. 1950 r. (Ogłoszone w DzURP nr 2, poz. 15), regulujące sprawę obrotu zbożem i głównymi przetworami zbożowymi. Według tych przepisów piekarnie mogą zaopatrywać się w mąkę potrzebną do wypieku wszelkiego rodzaju pieczywa wyłącznie przez Centralę Spożywczą, do której właściciele lub kierownicy piekarń obowiązani są składać na każdy miesiąc zapotrzebowanie na mąkę i inne przetwory zbożowe najpóźniej na 45 dni przed rozpoczęciem miesiąca objętego zapotrzebowaniem.

Wymienione piekarnie obowiązane są utrzymywać niezbędne zapasy mąki w wysokości tygodniowego przeciętnego zużycia, obliczonego na podstawie miesięcznego zużycia. Zapasy te winny być stale odświeżane przez ich zastępowanie nowymi przydziałami. Naruszenie zapasów może nastąpić wyłącznie za zezwoleniem prezydium powiatowej (wzgl. miejskiej) rady narodowej.

W piekarniach mogą być otwarte tylko te worki, z których mąka bezpośrednio przeznaczona jest do wypieku. Inne worki z głównymi przetworami zbożowymi muszą być nienaruszone i posiadać plombę oraz etykietę. (PK)

Osiągnięcia i bolączki

Rzemieślniczej Spółdzielni „Zjednoczeni Fryzjerzy"

Poznań, w lutym.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy" — największa tego rodzaju spółdzielnia w Polsce — zrzeszająca w chwili obecnej 60 zakładów, jest instytucją o wielkiej prężności oraz przyszłości. W ciągu trzech kwartałów swego ruchliwego żywota, zdołała ona rozbudować się nie tylko organizacyjnie i terenowo (należy zaznaczyć, że projektowane jest zwiększenie ilości punktów usługowych do 120) — ale nabrawszy doświadczenia i rozmachu — rozbudowuje swoje agendy warsztaty pomocnicze i placówki produkcyjne, by na tej drodze wprowadzić jak najdalej posuniętą oszczędność, obniżyć koszty własne, podnieść zarobki pracowników i obniżyć opłaty za usługi dla świata pracy.

W tym celu uruchomiono własną pralnię, prasowalnię, warsztat naprawy i szycia bielizny używanej w zakładach fryzjerskich i gabinetach kosmetycznych. Trzeba przyznać, że dla 60-ciu zakładów jest co prać i naprawiać.

Zarząd myśli jeszcze o tym, by bieliznę brudną z zakładów i upraną do zakładów rozwozić autem w określonych dniach. Chodzenie bowiem czy dojeżdżanie do pralni z odległych peryferyjnych punktów usługowych — a tych jest coraz więcej — zabiera personelowi tych punktów zbyt dużo czasu.

Bogato zaopatrzony w kosmetyki i chemikalia magazyn własny wydaje poszczególnym punktom usługowym potrzebne im artykuły. W magazynie są przeważnie produkty własnego laboratorium spółdzielni, mieszczącego się przy ul. Przemysłowej. Laboratorium to wybawia spółdzielnie z różnych kłopotów — dostarczając brakujące na rynku chemikalia. Ponadto stanowi ono źródło wielkiej oszczędności. Z pracą wspomnianego laboratorium wiąże się w dużej mierze akcja współzawodnictwa prowadzona systematycznie wśród pracowników i zespołów pracowniczych. Polega ona częściowo na zbieraniu butelek po płynach, wodach kolońskich, słoików po kremach, nawet torebek po szamponach, które — nie przecinane a zawijane tylko — służą do dwu, trzy, a nawet 4 krotnego opakowania.

Warsztat naprawy aparatów fryzjerskich doprowadza do stanu używalności suszarki, aparaty do trwałej ondulacji, różnego typu motorki, itp. Walczy on jednak z brakiem surowca potrzebnego do napraw — oraz do fabrykacji nowych aparatów. Sprawa zwolnienia i przydziału surowca zbyt długo trwa — choć chodzi tu tylko o surowiec odpadkowy, który jest na miejscu i który z powodzeniem może być wykorzystany w tym warsztacie, dobrze zresztą przygotowanym i wyposażonym w odpowiednie urządzenia oraz mającym dobrych i doświadczonych fachowców. Nie trzeba chyba dodawać, że kwestia odpowiedniej naprawy oraz fabrykacja nowych aparatów — które mogły by zastąpić zniszczone czy uszkodzone — jest problemem, który powinien być rozwiązany szybko i stanowczo ze względu na grożące niebezpieczeństwa przy wykonywaniu usług aparatami niewłaściwymi i zniszczonymi. Ponadto to brak odpowiednich aparatów opóźnia i dezorganizuje pracę w zakładzie fryzjerskim.

A sprawa wykorzystania we wspomnianym warsztacie odpadków metalowych czy gumowych ma również poważny aspekt gospodarczy. Widzieliśmy na miejscu w warsztacie skrawki gumy z fabryki samochodów, kawałki blachy alumin., z której produkuje się tu podkłady, klamry do włosów. Potrzebne są koniecznie odpadki blachy mosiężnej do napraw aparatów, druty nawojowe itp.

Akcja racjonalizatorstwa i współzawodnictwa oraz zadanie spółdzielczości rzemieślniczej na odcinku wykorzystywania surowca odpadkowego — doprowadziły w spółdzielni poznańskich fryzjerów do uchwały idącej w kierunku zbierania włosów oraz w konsekwencji do projektu uruchomienia specjalnego warsztatu perukarskiego dla zaopatrzenia teatrów amatorskich, zespołów świetlicowych itp. Przy czym warsztat ten miał by być zaopatrywany we włosy z zakładów fryzjerskich z całego kraju — a wytwórnia peruk miała by również zasięg ogólnokrajowy. Krótsze włosy będzie używało się do fabrykacji pendzli do lakierów itp., najkrótsze zaś dla produkcji różnego rodzaju uszczelek, podściółek, płyt.

Dowiadujemy się równocześnie, że w spółdzielni fryzjerów poznańskich istnieje cały szereg sekcji, z których bardzo ruchliwa jest sekcja kulturalno-społeczna, hamowana jednak w swoim rozwoju brakiem świetlicy.

Spółdzielnia uruchamia w ramach tej sekcji seminaria dla swoich członków, mające na celu uzupełnienie ich wiadomości ogólnych i pogłębienie wiadomości ideologicznych. Takie seminarium odbyło się na temat znaczenia i zdobyczy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, dalej 16-to godzinne seminarium na tematy Planu 6-cio letniego. Organizowany jest kurs języka rosyjskiego. Spółdzielnia czyni również intensywne przygotowania do ogólnokrajowego konkursu czesania. W tej chwili odbywają się eliminacje najlepszych zespołów. Każde województwo odbywa te eliminacje — przy czym 3 najlepsze zespoły otrzymają nagrody w postaci bezpłatnego wyjazdu do Warszawy na konkurs czesania. (CZ)



Sobota, 10 lutego 1951 r.
Katolicki: *Jacka, Scholastyki.*
Słowiański: *Tomiły bl.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota 10. II.: „Śluby Panieńskie" (g. 15), „Nauczyciel tańców" (g. 19). **Niedziela 11. II.:** „Nauczyciel tańców" (godz. 15,30 i 19).

REPERTUAR KIN

Pomorzanin — Pierwszy start. **Polonia** — Sukces Anny Szabo. **Orzeł** — Pierwszy start. **Wolność** — Brunatna pajęczyna. **Gryf** — Wyspa bezimienna. **Bałtyk** - Kariera. **Mir** - Świniarka i pastuch. **Rozmaitości** (na peronie dworca PKP) — Program akt. nr 5, Nauka i technika 5/49, F-ka dywanów. Za króla Krakusa.

Początek seansów: Polonia Gryf i Bałtyk: 15.45, 17.45, 20.00. Pomorzanin: 15.30, 17.45, 20.15. Orzeł: 14.45, 17.00, 19.30. Wolność: 15.30, 17.30, 19.45. Mir: 17.00 i 19.00. Rozmaitości od 16 — 24 co godzinę.

PORANKI FILMOWE

Niedziela, 11 lutego 1951 r.

Pomorzanin — Sępy. **Wolność** — Nauczycielka wiejska. **Gryf** — Życie Emila Zoli. **Bałtyk** — Opowieść o prawdziwym człowieku.

Początek poranków: Pomorzanin, Gryf i Bałtyk — godz. 11. Wolność — godz. 10 i 12.

DYŻURY APTEK

Społeczna Nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31. Społeczna Nr 19, Al. 1 Maja 91, tel 23-61.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW

W sobotę 10 bm. w godz. od 15—17 pełni dyżur lek.-dent. Jerzy Rajkowski, ul. Paderewskiego 10.

DZIŚ NA FALI BYDGOSKIEJ

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Piosenki SP. 16.45 Rozmawiamy ze sobą. 18.00 Recenzja pt. „Robotnicza premiera". 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 Żądło mikrofonu.

Komunikaty

✱ **Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej** zwołuje na dzień 12 bm. (poniedziałek) zebranie organizacyjne wszystkich pracownic domowych zrzeszonych w Związku. Zebranie odbędzie się dn. 12 bm. o godz. 17 w świetlicy Oddz. Drogowego — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 52. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

✱ **Uwaga Racjonalizatorzy!** Dziś o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20, będzie wygłoszony dalszy ciąg z cyklu referatów pt. **„Matematyka dla racjonalizatorstwa"**. Po wykładzie film.

✱ **Piłkarze „Spójni"** — dziś o 19 w świetlicy klubu przy ul. Bronikowskiego 45 zebranie wszystkich seniorów. Z uwagi na omawianie b. ważnych spraw oraz wybór nowego kierownictwa sekcji obecność wszystkich obowiązkowa.

Na każdą skargę, zażalenie i notatkę prasową musi być odpowiedź

Konferencja w Prezydium WRN

W dniu 8 bm. odbyła się zwołana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej konferencja, przedstawicieli niektórych instytucji i prasy, poświęcona omówieniu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń składanych przez ludzi prcy.

Prezydia terenowych rad narodowych wprowadziły dyżury członków Prezydiów, którzy raz lub więcej w tygodniu w godz. popołudniowych, przyjmują osobiście interesantów składających zażalenia. Członkowie Prezydium WRN w Bydgoszczy przyjmują w środy i piątki od 15 — 17.

Dotychczas do WRN wpłynęło 314 spraw w tym 36 doniesień pisemnych, 145 notatek prasowych i 84 pisma z kancelarii Prezydenta RP. Zarówno w WRN jak i radach niższej instancji — 90 proc. otrzymanych skarg i zażaleń odnosi się do kwestii mieszkaniowych.

Jeśli chodzi o załatwianie krytycznych notatek prasowych, to każda notatka musi być załatwiona przez instancję na szczeblu wojewódzkim najpóźniej w ciągu 30 dni, na szczeblu powiatowym — w ciągu 20 dni, a gminnym — 10 dni.

Ponieważ zdarza się, że niektóre notatki krytyczne mijają bez echa, ustalono, że w każdej instytucji i organizacji na szczeblu wojewódzkim, powiatowym itd. zostanie powołany do życia specjalny referat odpowiedzialny za terminowe załatwienie skarg i zażaleń oraz notatek prasowych. W wypadku, gdy nie ma gdzieś na takie stanowisko specjalnego etatu — jeden z pracowników danej instytucji czy organizacji będzie uważnie czytał dzienniki pomorskie i niektóre pisma centralne zawiadamiając swoich przełożonych gdy znajdzie wzmiankę krytyczną dotyczącą pracy swojego przedsiębiorstwa względnie organizacji.

Przedstawiciele prasy ze swej strony zapewnili, że wszelkie rzeczowe odpowiedzi i wyjaśnienia na artykuły umieszczone w pismach, będą możliwie najszybciej po ich otrzymaniu — publikowane. (Szer.).

Pracownicy MHD w Bydgoszczy obniżają własne koszty handlowe

Na naradzie produkcyjnej MHD, Komisja Współzawodnictwa poinformowała zebranych o nowych formach współzawodnictwa pracy na rok 1951. Jednym z zadań nowego współzawodnictwa będzie przejście z indywidualnego wyścigu pracy opartego na punktowaniu, na współzawodnictwo zadaniowe — długofalowe. Celem tak pomyślanego współzawodnictwa jest zwiększenie wydajności pracy, a tym samym obniżenie kosztów handlowych.

Następnie wręczono załodze sklepu skórzanego nr 9 przy Al. 1 Maja 21 proporczyk przechodni za uzyskane I miejsce we współzawodnictwie zespołowym. Za współzawodnictwo indywidualne wręczono 56 pracownikom nagrody pieniężne.

Dyrektor MHD — Kępa omówił szkolenie zawodowe w ub. roku. Kursy zawodowe ukończyło 66 pracowników, w tym 24-ech kursy dla kierowników sklepowych a 42 kursy dla sprzedawców. Z wyróżnieniem kursy ukończyli: Lubiewski, Betańska, Krygier i Tomczakówna.

W dyskusji, która wywiązała się po omówieniu zagadnień oszczędnego transportu oraz racjonalnego zużywania narzędzi przedstawiciele różnych działów pracy wnosili w imieniu zespołów pracowniczych zobowiązania. M in. pracownicy transportowi w osobach szofera Zemlerowskiego i pracownika umysłowego Szarowskiego zobowiązali się obniżyć koszty transportu o 15 proc. w stosunku do kosztów ub. roku. Ob. Zemlerowski wzywa szoferów MHD w Toruniu do pójścia ich śladem. Reprezentant zespołu młodzieżowego — Młodziński przedkładając konkretne zobowiązanie, wezwał wszystkie zespoły młodzieżowe handlu uspołecznionego do współzawodnictwa o obniżkę kosztów.

Dyskusje podsumował przewodn. Rady Zakładowej — Zybertowicz, który reasumując zobowiązania stwierdził, że pozwolą one obniżyć koszty handlowe MHD o około 10 proc. w stosunku do roku ub.

Zobowiązania te bydgoska załoga MHD podjęła na apel dyrekcji krakowskiej i wrocławskiej oraz wzywa wszystkie piony handlu uspołecznionego Bydgoszczy do podjęcia walki o obniżkę kosztów handlowych. (x).

Z obrad WRN

Na wstępie wczorajszej I Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która odbyła się w sali Starego Teatru wiceprzewodniczący WRN — Antoni Jakubowicz przypomniał radosne chwile styczniowe 1945 roku — dni wyzwolenia miasta Bydgoszczy spod jarzma hitlerowskiego.

Sprawozdanie z działalności WRN za II półrocze ub. r. złożył radny Stanisław Lehmann, po czym przewodniczący poszczególnych Komisji składali sprawozdania z działalności komisji za ten sam okres.

W dalszej części obrad omawiano sprawy działalności Prezydium WRN i Wydziałów w II półroczu ub. roku oraz zatwierdzono planu pracy Rady i Komisji na I półrocze br. (x)

Dziś impreza „Tu mówi melodia"

Dziś o godz. 19.30 wystąpi gościnnie reprezentacyjny zespół „Artosu" z Gdańska.

W programie piosenki, muzyka i humor pt. „Tu mówi melodia". Członkowie związków zawodowych 50 proc. zniżki. Przedsprzedaż biletów w Pomorskim Domu Sztuki.

Sprzedaż podręczników szkolnych

Pewna liczba uczącej się młodzieży nie zdołała dotychczas zaopatrzyć się w potrzebne podręczniki szkolne, które na początku roku dostępne były tylko w sprzedaży zamkniętej za pośrednictwem szkół. W ten sposób, w okresie gdy cały nakład nie był jeszcze wydrukowany, zapewniony został najsprawiedliwszy podział podręczników.

Aby zaspokoić potrzeby uczniów, którzy z tych czy innych powodów dotychczas nie zakupili brakujących książek, „Dom Książki" wprowadził sprzedaż podręczników szkolnych we wszystkich swoich księgarniach.

III Wojewódzka Narada Aktywu Szkolnego

Celem zmobilizowania szkolnych kół ZMP do lepszej i systematyczniejszej pracy, ze szczególnym uwzględnieniem walki o lepsze wyniki w nauczaniu, Zarząd Wojewódzki ZMP zwołuje na dzień 11 bm. (niedziela) godz. 9.30 w dużej sali konferencyjnej Zarządu Woj. ZMP przy ul. Janka Krasickiego 3 w Bydgoszczy III Wojewódzką Naradę Aktywu Szkolnego. Referat na temat: „Ocena pracy ZMP w szkole i dalsze zadania" wygłosi przewodniczący ZW ZMP — Jerzy Wołczyk. W naradzie wezmą udział wszyscy przewodniczący zarządów miejskich, powiatowych oraz szkolnych ZMP ze szkół: zawodowych, rolniczych, ogólnokształcących, pedagogicznych i wychowawczyń przedszkoli. Oprócz tego w naradzie weźmie udział część przewodniczących zarządów klasowych, kierowników samopomocy koleżeńskiej i kierownicy brygad „lekkiej kawalerii". Na naradzie obecni będą również przedstawiciele władz oświatowych.

Przedziały dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych we wszystkich pociągach

W celu ułatwienia matkom z dziećmi do lat 4 i kobietom ciężarnym, posiadającym zaświadczenie lekarskie, odnalezienia w pociągach wagonu, w którym jest wydzielony dla nich przedział. Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych zarządziła oznaczenie tych wagonów za pomocą tablic wskazujących relacje i kierunek jazdy pociągu, przekreślonych czerwonym pasem ukośnym. Niezależnie od tego oznaczenia, w oknach specjalnych przedziałów będą znajdowały się tablice z napisem:: „Przedział dla matek z dziećmi do lat 4 i kobiet ciężarnych".

Dziś po południu „Śluby panieńskie"

W ramach nowego cyklu widowisk teatralnych, przeznaczonych dla świata pracy, zostaną dziś „Przy sobocie — po robocie" wystawione o godz. 15.00 na scenie bydgoskiej PTZP — „Śluby Panieńskie". Komedia Aleksandra Fredry ukaże się w premierowej obsadzie, przy czym Gucjem będzie B. Kassowski, Albinem — T. Rosiński, Anielę — E. Skorynianka, Klarą — Korowicz - Kałczanka, Radostem — W. Cichoracki, p. Dobrojską — H. Krzywicka. Dekoracje i kostiumy skomponował J. Niesiołowski. Inscenizacja i reżyseria dyr. A. Rodziewicza. Ceny miejsc popularne.

Na uboczu

Racjonalizacja przyjaźni

„Aptekarz w aptece społecznej jest współczującym przyjacielem robotnika" — głosi napis w aptece „Pod Łabędziem" (nigdy nie potrafię chyba zapamiętać „odgórnych" numerów).

Zresztą napis jest całkiem poprawny, całkiem rzeczowy i całkiem aktualny i jeżeli od niego rozpocząłem, to nie dlatego wcale, bym podejrzewał, że aptekarz nie jest współczującym przyjacielem robotnika. Chodzi mi raczej tylko o to, by aptekarz nie tylko był przyjacielem, ale poszedł także za przykładem robotnika i zechciał swoją współczującą przyjaźń nieco zracjonalizować.

Bo oto np. w aptece „Pod Łabędziem" (obecnie nazywa się to Apteka nr ... — tylko zabijcie, nie pamiętam który!) obsługują kupujących dwie osoby. I wydaje mi się, że nikomu by to nie zaszkodziło, a przeciwnie, raczej usprawniłoby pracę, gdyby jedna z osób przyjmowała recepty, inna zaś wydawała (przynajmniej co pewien czas) sporządzone już lekarstwa. A nie — jak to się praktykuje w owej aptece dotychczas — obie osoby jednocześnie przyjmowały do wykonania recepty (długo to zazwyczaj trwa) i wydawały gotowe leki.

Bo obecnie zdarzają się wypadki, że robotnik po pracy, kiedy śpieszy do domu, zmuszony jest czekać 22 minuty (z zegarkiem w ręku w dniu 8 bm.) w kolejce, by otrzymać stojące obok niego za szkłem dawno już sporządzone lekarstwo.

A więc przyjaźń — przyjaźnią, Obywatele Aptekarze, ale zracjonalizujcie ją nieco! (z).

Zobowiązania oszczędnościowe szoferów „Służby Polsce"

Szoferzy Komendy wojewódzkiej PO „Służba Polsce" podjęli ostatnio szereg długofalowych zobowiązań oszczędnościowych.

I tak np. ob. Bujanowski kierowca samochodu ciężarowego „Gaz 51" zobowiązał się przejechać na oponach ponad normę 5.000 km oraz 95.000 km bez kapitalnego remontu silnika. Jednocześnie rozumiejąc, że każdy zaoszczędzony litr benzyny, to zaoszczędzone dewizy dla odbudowy kraju — zobowiązał się ob. Bujanowski jeździć przez cały czas na normie 26 l benzyny na 100 km bez dodatków.

W ślad za ob. Bujanowskim poszli inni podejmując podobne zobowiązania. Na wyróżnienie zasługują: ob. Macewicz Zygmunt, kierowca samochodu „Skoda", który zobowiązał się przejechać 75.000 km bez kapitalnego remontu oraz jeździć na normie 9,5 litra na 100 km bez dodatków.

To samo ob. Głomski Bernard z Komendy Powiatowej SP Tucholi — zobowiązał się, na motocyklu „Jawa" przejechać 45.000 km bez głównego remontu na normie 3,2 litra benzyny zamiast dotychczasowej normy 3,8 litra.

Kierowcy „SP" rozumieją, że podjęte przez nich zobowiązania oszczędnościowe stanowią poważny wkład w walkę o trwały pokój, o przedterminową realizację Planu 6-letniego. (BM)

Liga Przyjaciół Żołnierza na Pomorzu walczy z analfabetyzmem

W ubiegłym roku Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza połączyło się z ORMO i krótkofalowcami w jedną organizację Ligę Przyjaciół Żołnierza. Organizacja ta skupia na Pomorzu około 75 tys. członków.

Jednym z zadań, jakie nakreśliła sobie Liga na Pomorzu jest walka z analfabetyzmem. Prowadząc 6 kursów w woj. bydgoskim, roztaczając opiekę nad 25 kursami, prowadzonymi przez Komitety społeczne oraz nauczając indywidualnie 138 analfabetów — aktyw LPŻ, w tym znaczna część młodzieży szkolnej, przeważnie ZMP-owców, podjął zobowiązanie doprowadzić wszystkich analfabetów do egzaminów końcowych.

Wykonaniem tego zaszczytnego zobowiązania zajął się aktyw społeczny LPŻ całego Pomorza.

Na wyróżnienie zasługują tutaj: Roman Majewski i Mieczysław Matejak — z Wyrzyska, Halina Bejgerowicz i Zofia Donderowicz z Rypina, Jadwiga Michalska z Lipna, Ignacy Góralski z Włocławka, St. Krasowska, U. Józefowiczowa z Grudziądza i wielu jeszcze innych aktywistów Ligi, ofiarnie pracujących nad zlikwidowaniem tej spuścizny czasów po sanacji. (x)

Czy czas ludzi pracy należy szanować?

Pytanie to brzmi co najmniej dziwnie i nie wymaga właściwie odpowiedzi. Dobrze byłoby jednak aby zadano je Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, która jest innego zdania.

Istnieje w ruchliwym punkcie miasta u zbiegu ulic Dworcowej i Pomorskiej duży sklep spożywczy opatrzony liczbą 106, którego obsługa składa się z 1 (jednego) sprzedawcy.

Sklep jest od rana do wieczora przepełniony, „ogonki" tarasują nawet przejście na wąskim w tym punkcie chodniku. Klienci wyczekują dosłownie godzinami na dokonanie zakupu, a ekspedient dwoi się i troi nie nadążając z obsługą.

Czy zwiększenie personelu napotyka na nieprzezwyciężone trudności! (Jot).

Odpowiedzi Redakcji

SKS „Energetyk" Smukała. W zespole „Gwardii" grali rzeczywiście zawodnicy z I drużyny, którzy jednak nie mając przekroczonych 18 lat mieli prawo występować na lodowisku jako juniorzy.

D. M. i H. B. Bydgoszcz. Prosimy o cierpliwość. List Wasz umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

W. T. Listów anonimowych autorów nie umieszczamy.

SPORT

LECZKOWSKI WRACA NA RING

Pięściarze Kolejarza Bydgoszcz walczyć będą w nadchodzącą niedzielę, 11 bm. w ramach rozgrywek o mistrzostwo II Ligi bokserskiej z drużyną Budowlanych Mysłowice. Do niedzielnego pojedynku z bokserami śląskimi Kolejarz Bydgoszcz przygotowuje się bardzo intensywnie, chcąc tym razem za wszelką cenę zdobyć dwa punkty. Jak się dowiadujemy „10" kolejarzy bydgoskich wystąpi tym razem poważnie wmocniona. Mianowicie po dłuższej przerwie wraca na ring znany zawodnik Leczkowski oraz Baranowski.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Kolejarz Bydgoszcz przeciwstawi Budowlanym Mysłowice następującą dziesiątkę: Niedźwiedzki, Czajkowski, Nowak, Leczkowski, Piotrowski, Baranowski, Buczkowski, Pietraszak lub Bigoński, Polak lub Sobek oraz w wadze cięższej Chyła, któremu skończył się okres pauzowania.

Mecz Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Mysłowice odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 11.00 w hali DOW przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy. Organizatorzy za naszym pośrednictwem komunikują, iż drzwi wejściowe do hali będą zamknięte na kwadrans przed rozpoczęciem spotkania.

MŁODZIEŻ WYJECHAŁA DO SZKLARSKIEJ PORĘBY

Na zimowych mistrzostwach harcerstwa, które odbędą się w Szklarskiej Porębie, Pomorze reprezentowane będzie przez 40-osobowy zespół. Reprezentanci Pomorza to wybitni uczniowie dzieci robotników, członków spółdzielni produkcyjnych i pracującego chłopstwa.

W ub. środę zebrana w sali Woj. Zarz. ZMP w Bydgoszczy młodzież harcerska żegnała śpiewem i tańcami ludowymi swoich kolegów i koleżanki wyjeżdżających na mistrzostwa. W imieniu organizacji młodzieżowej delegację pomorskich SKS-ów pożegnał wiceprzewodniczący ZW ZMP — Krupka.

DZIŚ MECZ BOKSERSKI

Dziś, w sobotę o godz. 19 w sali kina WUBP (ul. Chodkiewicza 32), odbędzie się mecz bokserski o mistrz. A kl. między ZS Gwardia Bydgoszcz a ZKS Kolejarz Aleksandrów Kuj.

Drużyna Gwardii wystąpi w najsilniejszym składzie z Zaskwarą, Szałkowskim, Toruniem, i Malinowskim na czele. W Kolejarzu m. in. walczą Zasada i Wiśniewski.

Mały Felieton

Skrzynka zażaleń

Prawie we wszystkich sklepach uspołecznionych zawisły niewielkie, drewniane skrzyneczki z napisem „POCZTA PIH". I w Warszawie i w Łodzi i w Bydgoszczy.

Bardzo to nas ucieszyło, gdyż takie małe skrzyneczki mogą oddać ogromne usługi ludziom pracy. Spostrzeżesz takie, czy owakie niedociągnięcie, taki czy inny brak — piszesz:

„... to i to mi się nie podobało. Proponuję, aby zmienić to w taki, czy inny sposób".

I gotowe. Inspektorzy PIH-u obejrzą sobie Twój list, sprawdzą, czy zawarte w nim zarzuty odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy i jeśli tak — wówczas wyciągną z Waszego pisma tzw. „konsekwencje".

A więc wszystko bardzo ślicznie i miejmy nadzieję, że działalność placówek handlu uspołecznionego ulegnie poprawie. Chodzi jednak o to, że istnieje możliwość wypaczenia tej akcji przez różnych malkontentów i wiecznie ze wszystkiego niezadowolonych śledzienników.

Jak bowiem donoszą inspektorzy PIH-u — już teraz można znaleźć w owych skrzynkach różnorodne pasztety, pisane przez ludzi, nie posiadających za grosz poczucia odpowiedzialności.

Bywa dajmy na to, tak:

Inspektor otwiera list. A w liście: „donoszę, że ekspedientka nr 3 zachowuje się skandalicznie wobec klienteli. Wczoraj powiedziała do mnie, żebym jej nie zawracał głowy. To jest, proszę PIH-u skandal! Żądam pociągnięcia jej za konsekwencje!"

I w tym samym dniu inny list. „Ze wszystkich ekspedientek na największe uznanie zasługuje ekspedientka nr 3, taka miła blondyneczka z niebieskimi oczami. Uważam, że Dyrekcja MHD powinna wyróżnić ją premią pieniężną. Z poważaniem — Anatol Zajączek".

Albo jeszcze inaczej:

„Co to są za porządki, żeby w sklepie nr 8 nie było fiołkowej pasty do butów? Jest tylko czarna, biała i brązowa, a ja właśnie mam pantofle w odcieniu fiołkowym. Czy nie można na to znaleźć rady?"

Trudno powiedzieć.

Zdarza się również, że w skrzynce znaleźć można utwory tyle mające wspólnego z działalnością danej placówki handlowej, ile miał wspólnego cesarz chiński z dziadkiem mojej teściowej.

Np. „Zapytuję uprzejmie, co mam uczynić, aby znikły pluskwy z otomany, która stoi w naszej jadalni? Nic nie pomaga! Ani „Flit" ,ani proszek DDT. Dodaję, iż sprawa jest niecierpiąca zwłoki, bo ze względu na owe pluskwy, wujek Hilary musi spać w wannie".

Albo:

„Zawiadamiam, kogo potrzeba, że wczoraj byłem w kinie na filmie „Pierwszy start". Film bardzo mi się podobał, lecz dlaczego nie gra w nim Pola Negri? To była podobno pierwszorzędna aktorka. Żądamy więc Poli Negri. Kinomaniak."

Oczywiście ciut-ciut przesadziłem. Powyższe cytaty nie są cytatami oryginalnymi. Na szczęście.

Zdarzają się jednak podobne. Na nieszczęście.

Wobec tego postarajmy się, aby się nie zdarzały. Skrzynkami PIH-u posługujmy się we właściwy sposób. Nie piszmy bzdur, lecz poruszajmy naprawdę istotne bolączki i starajmy się podać sposób ich usunięcia.

Bowiem jedynie wówczas POCZTA PIH osiągnie zamierzony cel.

JUR

Sport

1. ZSRR 2. Polska 3. CSR na akademickich mistrzostwach świata

W Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata, które zakończyły się w tych dniach w Poiana-Stalin, mistrzostwo drużynowe i najwięcej pucharów zdobył Związek Radziecki: za zwycięstwo drużynowe w jeździe szybkiej kobiet i w jeździe szybkiej mężczyzn, za zespołowy sukces w biegu na 18 km mężczyzn i w sztafecie narciarskiej, za zwycięstwo na 30 km, za zwycięstwo w biegach na 5 i 10 km kobiet oraz za sztafetę kobiet.

W ogólnej punktacji mistrzostw II miejsce zajęła Polska, zdobywając puchary za drużynowe zwycięstwa w zjazdach mężczyzn i kobiet, za zwycięstwo w slalomie specjalnym i w kombinacji alpejskiej mężczyzn.

III miejsce zajęła drużyna akademików Czechosłowacji. (bu)

Szwecja znokautowana

SZTOKHOLM. Trzeci mecz w Szwecji rozegrali pięściarze ZSRR w Goeteborgu. Mecz ten podobnie jak poprzednie zakończył się zwycięstwem reprezentacji ZSRR w stosunku 14:2. Bułakow, Hanukaszwili, Miednow i Romanow wygrali przez k. o. Aristagicjan, Jegorow i Soczikas zwyciężyli na punkty. Jedyne zwycięstwo dla Szwecji uzyskał Blom, wygrywając ze Szczerbakowem.

W czwartym meczu na terenie Szwecji reprezentacja ZSRR zwyciężyła 16:0. Walki odbyły się tylko w 6 wagach, bowiem dla Bułakowa w w. muszej i Soczikasa w ciężkiej, najlepszych zawodników zespołu radzieckiego, Szwedzi nie znaleźli przeciwników. Z pozostałych 6 walk — 4 zakończyły się zwycięstwem zawodników radzieckich przez nokaut. Zwyciężyli: Zasuchin, Sokołow, Czebotariew i Jegorow. Surkow i Silczew wygrali na punkty.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

EWIDENCJA LZS-ów

W odpowiedzi na umieszczoną notatkę w „Ilustr. Kurierze Polskim" w dniu 9. I. 51 r. dotyczącą przydziału arkuszy ewidencyjnych na powiat Oborniki, uprzejmie wyjaśniamy co następuje: Wydział Kultury Fizycznej ZOW ZSCh. w Poznaniu otrzymał przydział z Zarządu Głównego ZSCh. na istniejących w I-szym kwartale półroczu 800 LZS-ów jednakże żywiołowy wzrost LZS-ów w II półroczu w naszym województwie dał cyfrę 1100 LZS i nie byliśmy w stanie obsłużyć terenu, z tej prostej przyczyny, że wspomnianych druków nie posiadamy. Na prośbę naszą do Zarządu Głównego ZSCh. o dodatkowy przydział otrzymaliśmy odpowiedź negatywną, umotywowaną tym, że druki te są zamówione w drukarni w Zielonej Górze, i jak otrzymają, natychmiast uzupełnią nasze braki. Jednocześnie wyjaśniamy, że powiaty otrzymały polecenie aby nowo powstające LZS-y rejestrować na arkuszach zastępczych do czasu otrzymania przepisowych druków.

Związek Samopomocy Chłopskiej
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego
w Poznaniu

WINNYCH UKARANO

W związku z artykułem pt. „Szmery Krakowa. Szanowna Dyrekcjo Poczt" zamieszczonym w nr 2 czasopisma „Ilustrowany Kurier Polski" z dnia 2. I.. 1951 r. wyjaśnia się co następuje: Przeprowadzone badanie stacji abonentowej nr 594-81 po zgłoszeniu przez reklamanta jej uszkodzenia wykazało, że zaszła konieczność poważniejszego remontu (wymiana kabla doprowadzeniowego), przy czym stacja mogła być używana mimo uszkodzenia. Z tego też powodu i wobec stałego napływu pilnych zgłoszeń o całkowitym uszkodzeniu aparatów telefonicznych odłożono remont przedmiotowej stacji na okres nieco późniejszy. Biuro napraw winno było jednakże powiadomić abonenta o swych możliwościach i prawdopodobnym terminie naprawy uszkodzenia, ponadto postarać się o szybkie wykonanie zgłoszonego zlecenia. Dopiero po otrzymaniu pisma reklamanta w dniu 23 bm. o całkowitej nieczynności aparatu Dyrekcja zarządziła natychmiastowe usunięcie uszkodzenia, co zostało wykonane w tym samym dniu. Winę w opóźnionym przeprowadzeniu naprawy stacji ponosi kierownik grupy kablowej, który nie porozumiał się z abonentem i dopuścił do poważnej zwłoki w naprawie stacji abonentowej. Winnego pracownika jak również kierownictwo Biura Badań, które nic nie uczyniło wobec kilkakrotnego ponaglania przez reklamanta, aby uszkodzenie usunąć i nie stosowało odpowiedniej kontroli, pociągnięto do odpowiedzialności służbowej.

Dyrektor Okręgowy Poczty i Telekom.
w Krakowie
mgr K. Żmuda

ZNACZKI BĘDĄ I W KIOSKU

W związku z notatką pt. „Gdzie są znaczki" — IKP nr 18 z dn. 18. I. 51 — Dyrekcja komunikuje, że w obrębie dworca głównego w Bydgoszczy znaczki można nabyć w następ. punktach: 1) od godz. 8. do 21 w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 2 (przy dworcu); 2) w poczcie peronowej od 0—24 (bez przerwy); 3) w kiosku gazetowym na peronie 2-gim. Równocześnie Dyrekcja zaznacza, że w kiosku gazetowym w hallu kas biletowych, winny być również stale w sprzedaży znaczki pocztowe, lecz jak stwierdzono zdarzają się wypadki braku tych znaczków. W związku z tym Dyrekcja zwróciła się do kierownictwa kiosku o dopilnowanie usunięcia opieszałości sprzedawców.

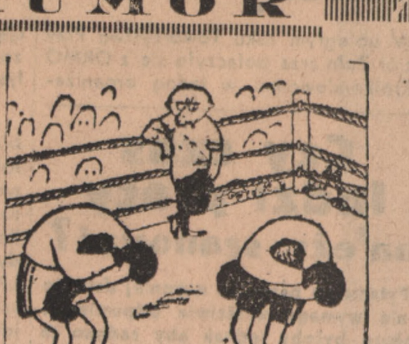
Dyrektor Okręgowy Poczty i Telekom.
w Gdańsku
wz Inż. M. Szymonowicz

RADIO

NIEDZIELA, 11 LUTEGO 1951 R.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Proza rozrywkowa. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 13.00 Historia ruchu robotniczego. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Melodie filmowe w wykonaniu G. Kardasia. 14.40 Węgiel radziecki — pogadanka. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Opowiadanie ze zbioru „Nowele litewskie". 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert chopinowski. 17.50 Muzyka. 18.00 Salon pani Klementyny — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Audycja rozrywkowa. 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



Bez słów.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr: w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10051